Nr. 39. CZWARTEK 18 LUTEGO 1875 Rok 65.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ul Czarneckiego 18.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, dnia 18 lutego.

Zupełna cisza zapanowała w świecie politycznym obu części monarchii austryacko-węgierskiej. Nie jestto jednakże cisza w znaczeniu zwykłem, spowodowana zupełnym zastojem spraw politycznych, co się corocznie w czasie martwej pory roku powtarza. Chwila dzisiejsza jest owszem bardzo ważną, bo rozstrzyga się w niej los parlamentaryzmu węgierskiego prawdopodobnie na długie lata a wszelka zmiana w tym kierunku odbić się musi w połączonej z Węgrami bardzo ściśle Przedlitawii. Ale wypadki, które przed tygodniem rozwijały się w sejmie węgierskim z takim niezwykłym pospiechem, których przebieg był niespodzianką nawet dla osób z bliska w stosunki polityczne wtajemniczonych, wstąpiły teraz w okres poprzedzający zwrot stanowczy. Dopóki słowo monarsze nie rozstrzygnie przesilenia, trwać będzie zupełne zawieszenie broni, a uwaga publiczna musi poskromić niecierpliwość. Gdy tak w jednym parlamencie stronnictwa po walnej bitwie czekają na hasło nowej organizacyi, w drugim parlamencie t. j. austryackiej Radzie państwa czynność ustawodawczo-administracyjna posuwa się naprzód spokojnym, wymierzonym krokiem. Ostatnie posiedzenie skończyło się odpowiedzią ministrów na kilka interpelacyj, z czego wnoszą dzienniki, że już bliskiem jest zamknięcie czy odroczenie sesyi. W domyśle tym utwierdza je także i ta okoliczność, że niedawno Rada państwa wezwaną została do wyboru delegacyi, co zazwyczaj bywa wróżbą takiego końca kampanii parlamentarnej.

W dzisiejszem tak zawisłem a z wielu powodów i smutnem przesileniu Węgrzy pocieszają się tem, że decyzya monarchy jak zawsze tak i teraz będzie zgodną z prawidłami konstytucyjnemi i wypadnie zbawiennie dla stosunków parlamentarnych. Ta nadzieja pewnie ich nie zawiedzie, bo nie zawiodła dotąd nigdy, choć położenie było nie raz dla decyzyi monarszej nierównie trudniejszem. Bądź co bądź bowiem gabinet dzisiejszy mimo uznanej potrzeby ustąpienia posiada po swej stronie większość, która demonstracyjnie powstała za budżetem w przededniu wyjazdu p. Bitto do Wiednia z prośbami ministrów o dymisyę. Poprzednie zaś przesilenie a mianowicie zeszłoroczne, wypływało z zupełego rozchwiania się większości parlamentarnej. Wówczas do władzy cisnęło się stronnictwo naruszające w programie swoim dualistyczną podwalinę organizmu państwowego. Dziś wprawdzie to samo stronnictwo kandyduje o władzę ale już na podstawie innego programu, w którym lojalne uznanie dzisiejszego stanu rzeczy stanowi główną ideę.

Wrzekomy spór pomiędzy kanclerzem niemieckim a stronnictwem liberalnem w sprawie rozszerzenia reformy administracyjnej na zachodnie części państwa, czego domaga się przyjęty w parlamencie wniosek Virchowa, nie ustąpił jeszcze z porządku dziennego. Jeżeli ks. Bismarck istotnie jest przeciwny takiemu rozszerzeniu reformy, to sprawa ma charakter dość drażliwy. Kanclerz jest bystrym i wytrawnym znawcą stosunków niemieckich, więc jeżeli on mniema, że nad Renem zasady nowego systemu administracyjnego mogłyby wyjść na korzyść ultramontanów i socyalistów, to opinii tej niepodobna lekceważyć. Z drugiej strony znowu dziwnem jest, że deputowani z tej części Niemiec i większość liberalna skłonniejsza do nieuzasadnionej obawy niż do zbytniej pewności swojej przewagi, nie podziela zupełnie tej opinii i stanowczo przeciw niej się oświadczyła. W każdym razie dobrze na tem wyjdą ultramontanie, bo nie mało im pochlebi takie wyobrażenie nieustraszonego kanclerza o ich sile.

Po rozbiciu sojuszu pomiędzy republikanami a orleanistami w wersalskiem Zgromadzeniu narodowem odsłaniają się różne ciekawe układy zakulisowe, które dotąd przez obie strony trzymane były w tajemnicy. Nepotyzm i protekcyjność przy rozdawaniu posad urzędowych zarzucane tak często rządom cesarskim, byłyby w razie osiągnięcia wspólnego celu może jaskrawiej na jaw wystąpiły, niżeli w epoce rozkwitu tak zwanej korrupcyi cesarskiej. Ale nie warto nawet powtarzać takich historyjek zakulisowych, bo bez rozczarowania nie możnaby rozbierać moralnej wartości dzisiejszych głównych stronnictw politycznych we Francyi z jednym może wyjątkiem legitymistów. Do historyi rozbitego przymierza republikańsko-orleańskiego to tylko jeszcze dodać musimy, że główną rolę odgrywał w niem urojony spisek bonapartystów. W przededniu rozprawy konstytucyjnej rozeszła się w kołach parlamentarnych wiadomość, że na jednem z najbliższych posiedzeń w razie niepomyślnego przebiegu rozprawy konstytucyjnej, pojawi się francuzki Pavia, rozpędzi zgromadzenie narodowe i obwoła cesarstwo. Jeden z generałów wersalskich miał już zgodzić się na odegranie tej roli i zapewnił sobie w tym celu powolność kilku pułków. Że w całej tej baśni nie było ani słowa prawdy, niepotrzeba dodawać. Ale osiągnęła ona swój cel w zupełności, bo orleaniści obawiający się cesarstwa jak djabeł święconej wody, zawarli zaraz przymierze z republikanami.

Jedno z najciekawszych przedłożeń rządowych, które parlament angielski otrzymał na bieżącej sesyi, ma na celu polepszenie pomieszkań robotniczych w wielkich miastach. Projekt ten zawiera postanowienie, że władze sanitarne, przekonawszy się o przeludnieniu albo niezdrowem zabudowaniu dzielnic robotniczych, mogą a nawet powinny w porozumieniu z władzami miejscowemi zarządzić zburzenie niezdrowych i wybudowanie nowych domów. To ostatnie zadanie ciężyć ma na państwie lub gminie dopiero wtedy, gdy prywatna spekulacya nie zechce podjąć się wybudowania nowych domów. W każdym razie jednakże plany owych domów muszą być pierwej przez władze zbadane i zatwierdzone, ażeby w miejsce starych lichych domów nie powstawały wprawdzie nowe, ale pod względem sanitarnym nie o wiele lepsze. Projekt zawiera dalej normy o wywłaszczeniu, Rząd wnosząc to przedłożenie zastrzegł się, że nie myśli tem wykonać socjalistycznego dogmatu, że państwo powinno troszczyć się o los i powodzenie robotników. Ma to być tylko reforma spowodowana wyłącznie względami sanitarnemi. Robotnicy angielscy uwierzą temu zastrzeżeniu, bo dzisiejsze ich stanowisko bynajmniej nie jest tak świetne i groźne, ażeby państwo z obawy przyznawało się do niewinniejszych przynajmniej dogmatów teoryi socjalistycznej. Robotnicy angielscy są dziś pognębieni naturalnem spadaniem zapłaty dziennej i nie mogą wytrzymać walki z pryncypałami swoimi.

Rada Państwa.

111 posiedzenie Izby deputowanych z dnia 15. lutego.

Przewodniczący dr. Rechbauer. Obecni ministrowie: ks. A. Auersperg, br. Lasser, dr. Stremayer, dr. Glaser, dr. Chlumecky, br. Pretis, pułkownik Horst i dr. Ziemiałkowski.

Minister sprawiedliwości dr. Glaser przedłożył projekt ustawy, zmieniającej §§. 6, 7 i 9. cesarskiego rozporządzenia z dnia 9 listopada 1858 o kumulatywnem lokowaniu majątków sierocińskich.

Minister skarbu br. Pretis przedłożył na podstawie najwyższego upoważnienia projekt ustawy o podatku konsumcyjnym od mięsa z wyłączeniem t. z. miast zamkniętych.

Minister spraw wewnętrznych br. Lasser odpowiedział na cały szereg interpelacyj w ciągu sessyi parlamentarnej do niego wystosowanych. Na interpelacyę Vosniaka i tow. o używaniu języka niemieckiego przy prowadzeniu metryk w Styryi, odpowiedział p. minister, iż nie było dotychczas powodu do zaprowadzenia w tej gałęzi administracyjnej języka słowiańskiego, ponieważ nie życzyła sobie tego ludność tamtejsza. — Co do interpelacyi dep. Vitezicha i tow. o równouprawnieniu języka słowiańskiego z włoskim w władzach administracyjnych w Istryi, odpowiedział p. minister, że w myśl

---

WENECYANKA

VI.

Wiek jeszcze nie minął, a jużbyśmy nie poznali sztywnych Wenecyanek. Rzeczpospolita przeczuwając snać swój upadek zaczęła się bawić z rozpaczy; patrycyuszki się wyzwalają z pod rygoru zazdrosnych mężów; córki doży Dominika Contariniego pierwsze zrzucają sandałki. Za ich przykładem idą wszystkie budoary; obyczaje i zwyczaje formalną przechodzą rewolucyę; zrozpaczeni mężowie w wirze życia szukają pociechy, uciekają z daleka od poważnych spraw państwa. Groza znika z pałacu dożów, *ponte dei sospiri* nie słyszy już jednostajnego brzęku łańcuchów, natomiast w całej Wenecyi rozlegają się mniej głębokie — westchnienia miłości... Tajemniczość okrywająca dawniej czynności rządu zaczyna służyć powabnej intrydze, dożowie i patrycyusze się bawią. Po ulicach, gondolami przesuwają się maski; więziona dawniej kobieta ma aż za wiele swobody; na farbowanie włosów nie ma już czasu, Wenecyanki się przekonały, że przy kokieteryi samo piękne oko wystarczy...

Plac św. Marka to ognisko życia — przekupnie porozbijali na nim namioty i sprzedają bogate spuścizny po tancerkach i jednodniowych elegantkach. *Cittadini* przechodzą się poważnie, w pantoflach, w lśniących płaszczach z białej kitajki, senatorowie dźwigają białe peruki, piękne kobiety nie przebiegają jak tylko pod maską, patrycyusze grupują się koło pałacu dożów w sukniach szkarłatnych, lub fioletowych, trzymając czarny biret w ręku. Publiczni mowcy współzawodniczą z maryonetkami. Julietta, w sukni z złotemi frendzlami, które ciągle się poruszają jakby zapowiadały niestałość, prowadzi naiwnego Romea, posłusznego jeszcze na jej najmniejsze skinienie; na *Piazzeta* czekają zawoalowane, tajemnicze, kobiece postacie, na rychły koniec posiedzenia senatu, aby podać rękę panom swych serc — i zniknąć z nimi *in mezzo al mar*....

Na Murano był klasztor, niby dom poprawy, dla zbłąkanych córek patrycyuszów; lecz w tym klasztorze zapomniano o średniowiecznej modlitwie, głosy światowej pieśni przebranego gondoliera odbijały się o zaciszne mury, a pokutnice najczęściej znikały, albo wychodziły za mąż...

Maskarada stała się niemal zwyczajem, codzienną potrzebą; cała Wenecya zmieniła się w wielką salę redutową... I w owych to czasach powstały „weneckie zapusty — wesołe, szalone, przednie..." Z razu nie potrzeba było zmyślonych kostyumów: ubiory dwóch epok, dwóch wieków potrącały się, najróżnorodniejsze stroje z różnych stron świata malowniczą po ulicach miasta tworzyły pstrokaciznę. Gdzieniegdzie jeszcze widziałeś aksamitne ubiory panów dworskich, o długich i szerokich połach, szamerowane złotem. W połowie XVIII. w. już występują fraki, a dziwne to fraki: z bławatu, z atłasu, z aksamitu, z kitajki, w kolorach wiśniowym, cytrynowym, jasnoniebieskim, pawim, kukurudzowym, haftowane w girlandy kwiatów, niekiedy naszywane blaszkami, kapiące od złota i srebra! Frakom odpowiadają kołnierze i żaboty z najpiękniejszych koronek, fontazie z jasnych wstąg u szyi, a nawet u kolan!

Urok weneckich zabaw, awanturniczych zdarzeń na maskaradach ściągał do Wenecyi ludzi z całej Europy, robił z niej ognisko niespokojnych duchów.

Jako osobliwość pokazywano sobie Edwarda Montagut, który się urodził bogatym Anglikiem, a zakończył życie w Wenecyi, jako prawowierny Mahometanin. Mając otwartą drogę do zaszczytów w rodzinnym kraju, chłopcem prawie wyjechał w świat i tułał się po wszystkich krajach, w każdem społeczeństwie inny obierając stan, inną odgrywając rolę. Dziwaczny Anglik wszechstronnie wyczerpał życie, i ogromne sobie tym sposobem zebrał zasoby wiedzy. Długi czas przebywał w Oryencie, i tak sobie tam upodobał, że przyjął wiarę i zwyczaje Araba, i cieszył się, że jako oryginał mógł powszechną na siebie w Wenecyi zwracać uwagę.

Inny Anglik, John Wilkes, służył również za treść do wielu opowiadań, i za sprężynę do niejednej intrygi. Sławnie brzydki, rozpustny, jedyny może demagog w swych arystokratycznych czasach, prowadził walkę z angielskim parlamentem, umiał na pamięć starożytnych poetów, tłómaczył Anakreonta, i nakładał świetne wydania Catulla i Teofrasta. W Wenecyi przebywał z jakąś spiewaczką z Bononii, brał udział we wszystkich ludowych zabawach; podczas karnawału był jedną z najruchliwszych postaci. Przed kilkoma laty jeden z jego ziomków unosił się nad dowcipnemi napisami na ścianach, pozostałemi w jego willi, w opactwie Medmenham.

Do tego towarzystwa należał także zagadkowy baron d'Haucarville, a właściwie p. Hugues z Nancy, noszący czasem dla odmiany nazwiska p. du Hau, albo hrabiego de Grafenegg, zawołany archeolog, krążący ciągle między Neapolem a Wenecyą.

Nie małą też w Wenecyi odgrywał rolę osławiony trzpiot Casanova, wesoły, przyjemny, cytujący Horacego przy każdej sposobności, rozprawiający o filozofii i sztuce, jeśli tego było potrzeba. Znany nam Cagliostro, niemiecki Pöllnitz — przebywali również w Wenecyi, a cały ten zastęp awanturników nie mało się przyczyniał do ożywienia miasta, do nadania mu charakterystycznej barwy...

Kto się tylko chciał bawić i tracić fortunę — jechał do Wenecyi; kto nie miał nic prócz sprytu, dobrego ułożenia, lub przystojnej twarzy także się tam znalazł. W żadnym wieku nie było tak łatwo żyć gładkim, światowym awanturnikom jak w wieku ośmnastym; przebiegali oni świat cały, wszędzie z otwartemi przyjmowani rękami, a pod pozorem umiejętności, archeologii, sztuki, filozofii znajdowali wszędzie przystęp i świetne utrzymanie.

Tak różnorodne wpływy musiały oddziaływać i na samo weneckie społeczeństwo, musiały zedrzeć z królowej Adryatyku jej poważny płaszcz hermelinowy, a złocisty róg doży przybrać w dzwoneczki.

Lecz i poważniejszych ludzi, co mieli odegrać znakomitą rolę w społeczeństwie spotykamy w Wenecyi. J. J. Russeau był tam sekretarzem ambasady, a spoglądając ciągle na maski i na Arlekinów, mógł się stęsknić za swoją spokojną Szwajcaryą, za swemi górami... Rozumny Montesquieu dał się także uwieść ogólnemu prądowi, nie jedną przyjemną chwilę przepędził na placu św. Marka i pod gankami Prokuracyi chodził zatopiony w rozmowach finansowych z Lawem, nie widzącym nic przed sobą prócz cyfer i asygnat.

§. 19. zasadniczych ustaw państwowych, zawsze i wszędzie jest uwzględnianem równouprawnienie języków w szkole i urzędach w krajach z mięszaną ludnością, jeżeli tego domaga się ludność; w wypadku niniejszym nikt nie objawił podobnego życzenia.

Minister oświaty dr. Stremayr odpowiedział na interpelacyę dep. Prombera i tow. o obsadzeniu czterech wakujących posad przy kapitule ołomunieckiej. Z uwagi. że dla kapituły ołomunieckiej nie istnieje akt fundacyjny, z uwagi, że do otrzymania takiej posady nie jest koniecznie potrzebnem posiadanie szlachectwa, ponieważ przy poprzednich obsadzaniach tych posad nie zważano na taki warunek — musi rząd wymagać, ażeby przy ponownem rozpisaniu konkursu na opróżnione kapituły, warunku tego nie uwzględniano. Zresztą nie jest nikomu znane *breve* papieskie, według którego do osiągnięcia kanonii potrzebneby było szlachectwo. — Rząd więc postąpi sobie przy obsadzaniu tych posad według obowiązujących ustaw.

Minister obrony krajowej, Horst, odpowiedział na interpelacyę dep. Zaillnera w sprawie uwolnienia od wojska synów właścicieli realności, którzy muszą utrzymywać rodzinę. P. minister oświadcza, że zrobiono doświadczenie, iż w wielu wypadkach uwzględniano takich synów w sposób niewłaściwy, często bowiem uwzględniano takich, którzy do względów nie mieli prawa. W skutek tego był zmuszony reskryptem ograniczyć ściśle wypadki, w których prawo uwolnienia może mieć miejsce.

Odczytano pismo p. ministra handlu, dr. Banhansa, zawiadamiające Izbę, iż z powodu słabości nie mógł przybyć na posiedzenie.

Przystąpiono do porządku dziennego, a mianowicie do drugiego czytania ustawy o otwarciu kredytów specyalnych na r. 1875 na budowę dróg żelaznych. Sprawozdawca dr. Brestel. W rozprawie generalnej wskazywał dep. Monti na ważność linij kolejowych, któreby połączyły kolej w Bosnii z projektowaną siecią kolejową w Dalmacyi w dwóch kierunkach, t. j. w kierunku z Banialuki do Trawnika i do Knina i wniósł w tym duchu rezolucyę „ażeby rząd poczynił w tej mierze stosowne kroki do podjęcia rokowań z rządem tureckim.“ Wniosek ten poparto i odesłano do komissyi budżetowej.

W rozprawie szczegółowej przemawiał dep. Steffens za przyjęciem na budowę dróg żelaznych kwoty 19,505.000 złr. a nie kwoty 18 miljonów proponowanej przez komissyę budżetową. Izba przyjęła wniosek dep. Steffensa a następnie, na wniosek sprawozdawcy, w drugiem i trzeciem czytaniu całą ustawę.

W sprawie wniosku dep. Razlaga w w zmianie §§. 17 i 25 ustawy wojskowej celem uwolnienia od wojska kandydatów do stanu duchownego, wszczęła się bardzo ożywiona rozprawa nad wnioskiem komissyi, która proponowała, ażeby nad wnioskiem dep. Razlaga przejść do porządku dziennego. Izba przyjęła wniosek komissyi rekrutacyjnej. Toż samo przyjęła Izba podobny wniosek komissyi w sprawie petycyi stowarzyszenia nauczycieli w Morawie o równouprawnienie nauczycieli z kandydatami do stanu duchownego co do ulg w obowiązku służby wojskowej według §. 25. ust. wojsk.

Przy końcu posiedzenia odczytano następujący wniosek dep. Czajkowskiego i tow.: „Izba zechce uchwalić: Wzywa się rząd, ażeby postarał się o budowę drugorzędnych dróg żelaznych o szerokich torach w części Galicyi, pozbawionej wszelkich środków komunikacyjnych, t. j. na północnym wschodzie Galicyi między Lwowem a Brodami i budować się mającą koleją ze Lwowa do Tomaszowa, a to, albo za pomocą subwencyi ze strony rządu, albo też przez udzielenie zapomogi poręczającej odsetki, tudzież, ażeby rząd właściwe przedłożenie wniósł jak najrychlej do konstytucyjnego traktowania“ (38 podpisów). Następne posiedzenie we środę d. 17. b. m.

Sprawozdanie komissyi politycznej Izby Panów o zmianie §. 2. ustawy ż 25. maja 1869 o zaciągnięciu i spłacie pożyczki na wybudowanie gmachu rządowego w Czerniowcach, kończy się następującym wnioskiem: „Izba deputowanych przyjęła bez zmiany przedłożenie rządowe tyczące się tej sprawy, komissya polityczna wnosi przeto, ażeby i Izba Panów uczyniła to samo.“

Komissya budżetowa Izby deputowanych postawi Izbie w sprawie zamknięcia rachunków za r. 1873 następujące wnioski: 1) Przekroczenie budżetu w r. 1873 zatwierdza się dodatkowo, wzywa się jednakowoż ministerstwo, ażeby na przyszłość trzymało się ściślej preliminarza i nie wydawało kwot nieprzewidzianych w ustawie skarbowej. 2) Zamknięcie rachunków przyjmuje się do zatwierdzającej wiadomości i udziela się absolutoryum.

Komissya rekrutacyjna proponuje w sprawie poboru rekruta na r. 1875 przyjęcie ustawy, której artykuł pierwszy tak opiewa: „Dozwala się na pobór rekruta w wysokości 54.541 ludzi do stałej armii (marynarki) i 5424 ludzi do rezerwy.“

Przegląd polityczny.

Niemcy. Sejm pruski rozpoczął we wtorek pierwsze obrady nad projektem ustawy o zarządzie majątku gmin kościelnych katolickich. Minister wyznań dr. Falk przemawiał żywo za projektem, który zupełnie zgadza się z konstytucyą, i oparty jest na art. 15tym konstytucyi. „Konieczności tej ustawy dowodzi już ta okoliczność, że obecny zarząd państwowy majątku biskupiego w dyecezyi gnieźnieńskiej wykrył liczne wieloletnie nadużycia, o których wiedziały władze biskupie.“ Minister odczytał sprawozdanie urzędnika rachunkowego i podniósł, że gminy kościelne katolickie powinne być chronione od takich nadużyć. Na żądanie Windthorsta wymienia minister nazwiska winnych duchownych, dodając, że z dyskrecyi chciał je przemilczeć.

Do rozpraw tych wrócimy jeszcze.

— Na pierwszem posiedzeniu bawarskiej Izby deputowanych przedłożył minister wojny bawarski budżet wojskowy na rok 1875 ułożony na podstawie ustawy cesarstwa.

Francya. (*Proces Wimpffena.*) Podawszy wczoraj za paryskim *Figaro* charakterystykę więcej ogólną procesu tego, przystępujemy dziś do szczegółowego sprawozdania, a przedewszystkiem do zeznań świadków, które odsłaniają niejeden interesujący szczegół kampanii r. 1870. Świadek generał dywizyi Ducrot zeznał: „Położenie armii a w szczególności pierwszego korpusu, którym dowodziłem, było bardzo groźnem (mowa tu o bitwach, które poprzedziły katastrofę sedańską). Pod Carignan mogłem każdej chwili zostać odciętym od reszty armii. Pozostawał mi tylko odwrót w kierunku Mézières. Powiedziałem to cesarzowi i zaklinałem go, ażeby opuścił armię, gdyż obecność jego wprawiała mnie w wielką kolizyę. Cesarz przystał na odwrót; lecz wkrótce potem otrzymałem rozkaz, maszerowania do Illy pod Sedanem. Marsz ten rozpoczęliśmy 31. sierpnia rano przez wzgórza pod Francheval i Givonne i stanęliśmy dopiero około 11. wieczorem w Illy; tu w skutek gęstej mgły nie mogłem się z początku dobrze zoryentować, lecz z huku dział poznałem, że nieprzyjaciel był bliżej, niż można się było spodziewać. O godzinie 7. doniósł mi marszałek Mac-Mahon, że został raniony, i że mam objąć naczelne dowództwo. Musiałem to przyjąć a trzymając się planu z dnia poprzedniego wydałem rozkaz do odwrotu w kierunku północnym. Brygada Lartigue i trzy dywizye pospieszyły już były naprzód, ażeby zasłonić nasz front, gdy w tem dalszy pochód musiał być wstrzymanym. W chwili tej byliśmy pewni przebicia się z większemi lub mniejszemi stratami, i w ten sposób mogliśmy byli ujść kapitulacyi. Marszałek Moltke poświadcza sam w niemieckiem dziele sztabu jeneralnego, że mogliśmy jeszcze mieć nadzieję przebicia się. Lecz około 9. rano otrzymałem bilet od generała Wimpffen, w którym mi doniósł, że on został mianowany naczelnym dowódcą i że o odwrocie ani mowy być nie może. Była to dla mnie ogromna niespodzianka, gdyż nie wiedziałem nawet, że generał Wimpffen bierze udział w tej kampanii i że został zamianowany dowódcą 7. korpusu w miejsce generała Failly. Lecz ani chwili nie wahałem się uznać go moim przełożonym, pospieszyłem doń i prosiłem usilnie, ażeby kazał kontynuować odwrót, który jedynie mógł zbawić armię. Nie chciał usłuchać on mojej rady. Wyciągnąłem mapę i wskazałem mu pozycyę pod Illy. „Illy — zapytał — co to takiego? — na to odpowiedziałem, że jest to miejscowość, gdzie Mozela tworzy łuk; jeżeli obsaczymy wzgórza pod Illy, uzyskamy wyborną pozycyę, z której w danym razie będziemy mogli bezpiecznie cofnąć się do twierdz, północnych. Wimpffen powiedział mi na to wszystko, że wepchnie on jeszcze nieprzyjaciela do Mozeli. Usłuchałem jego rozkazu i rzuciłem się na Bawarów. Pierwszy korpus walczył z podziwienia godną walecznością, dywizya Gallifeta odszczególniła się przed wszystkiemi innemi, lecz w końcu rozbiła sobie głowę o ten mur z ognia i żelaza. Nasi biedni i młodzi żołnierze wytrzymawszy w odsłoniętej pozycyi przez kilka godzin rzęsisty grad kul, rzucili się wreszcie w ogromnem zamięszaniu na Sedan. Eskorta moja wkrótce rozpierzchła się, tak że około godziny 3 po południu sam przybyłem na cytadelę. Panika była tak wielka, iż obawiałem się, ażeby nieprzyjaciel nie wszedł wraz z naszemi wojskami do miasta. W tem przyniósł mi oficer ordynansowy rozkaz od generała Wimpffena, ażebym zebrał mój korpus. gdyż ma być zrobiona jeszcze jedna próba na polu bitwy. Oznajmiłem oficerowi, że jestem zupełnie opuszczony. W mieście panował popłoch straszliwy i ani myśleć nie było można o zebraniu dostatecznej liczby żołnierzy do nowego ataku. Gdym przyszedł do cesarza ujrzałem już zatkniętą białą chorągiew a cesarz rzekł do mnie: „Widzisz Pan białą chorągiew, zawiązujemy rokowania z niprzyjacielem; napisz Pan rozkaz, ażeby zastanowiono ogień na całej linii“. Napisałem, co mi cesarz kazał, lecz nie chciałem tego podpisać; gdyż było to rzeczą naczelnego dowódzcy. „Nie wiem gdzie znaleźć generała Wimpffena — rzekł cesarz — a ogień musi ustać“. Obstawałem przy moim oporze a cesarz nie mógł istotnie znaleźć generała, któryby był podpisał za niego ten rozkaz,

Obrońca Grandperret: Co zaszło między Panem a cesarzem w gabinecie jego około 9. wieczorem?

Ducrot: „Wszedł generał Wimpffen a nie spostrzegłszy mię zawołał: „Jeżeli zostałem pobity, *Sire*, to stało się to dlatego, że Twoi jenerałowie nie chcieli słuchać moich „rozkazów.“ Wystąpiłem naprzód i powiedziałem w tonie rozdrażnionym: O kim pan mówisz? Czy o mnie może? Rozkazy pańskie zostały akuratnie wykonane, i właśnie dlatego znajdujemy się w tak okropnem położeniu.“ Uspokojono mię, poczem opuściłem gabinet cesarza.

Grandperret: Jakie jest pańskie zdanie o planie, przedłożonym przez Wimpffena sądowi przysięgłych?

Ducrot: Plan ten jest bardzo pobieżny. Według niego miałaby artylerya pruska zajmować płaszczyznę pod La Grange między 9 a 11 godziną, podczas gdy artylerya ta była tam dopiero około godziny pierwszej.

Grandperret: Czy cesarz wydawał rozkazy podczas bitwy? Ducrot: Ani jednego nie wydał. Nie wiedziałbym był nawet, czy cesarz jest w Sedanie, gdyby nie to, że cesarz zapytał mnie o coś przez pewnego oficera.

Nastąpiło przesłuchanie generała Lebrun.

Obrońca Lachaud; Jakie rozkazy otrzymałeś Pan w ciągu dnia 1. września od generała Wimpffena? Lebrun: Widziałem generała Wimpffena w dniu tym cztery razy a otrzymałem od niego tylko dwa rozkazy; pierwszy ażebym powrócił na stanowisko, które w skutek rozkazu jenerała Ducrot opuściłem drugi zaś, ażebym cofał się na Sedan. Świadek ten zeznał, że zdaniem jego jenerał Wimpffen dlatego przyjął naczelne dowództwo, ponieważ spodziewał się wygranej. Przebicie się w kierunku Carignan, jak to zamierzał Wimpffen, było czystem niepodobieństwem. Gdy świadek przyszedł do cesarza rzekł mu tenże: „Cóż tam? Czy ciągle jeszcze biją się; tyle już krwi popłynęło; kazałem wywiesić białą chorągiew. Dzielni moi żołnierze zrobili, co do nich należało; teraz przychodzi kolej na mnie. Muszę się poświęcić.“ Świadek zrobił uwagę, że aby uzyskać zawieszenie broni nie tak się postępuje; biała chorągiew oznacza tylko, że twierdza się poddaje. „Cóż więc trzeba uczynić — zapytał cesarz. — Trzeba wysłać oficerów jako parlamentarzy do nieprzyjaciela i oczekiwać jego odpowiedzi. Wtedy to polecił mi cesarz, ażebym napisał list do króla pruskiego, że „naczelny szef armii francuskiej“ prosi o zawieszenie broni. Generał Wimpffen podpisał ten list, a cesarz prosił mię, ażebym wyszukał jakiego z wyższych oficerów, któryby ten list wręczył królowi, udałem się z tem do jenerała Grebby, który dowiedziawszy się o co rzecz chodzi, nie chciał podjąć się tej misyi. Generał Wimpffen zwołał nas 2. września na radę wojenną, ażeby udzielić nam warunków kapitulacyj, ułożonych przez komendantów niemieckich. Sedan nie mógł się dłużej bronić. Trudno było powziąć stanowczą decyzyę. W tem nadszedł oficer pruski z zapytaniem, czy kapitulacya przyjęta? Wimpffen odrzekł, że cesarz Napoleon jest u króla pruskiego i że trzeba czekać wyniku tej konferencyi, za nim będzie można dać odpowiedź na warunki kapitulacyi. Oficer odrzekł, że schadzka monarchów nie ma nic wspólnego z kapitulacyą a wyciągając zegarek rzekł: „Teraz godzina dziewiąta, zapytuję panów po raz ostatni, czy przyjmujecie warunki kapitulacyi czy nie? Na to powiedziałem Wimpffenowi: Teraz istotnie nic ci nie pozostaje, jak udać się do obozu nieprzyjacielskiego. Wimpffen usłuchał mojej rady i przyniósł o godz. 2. warunki kapitulacyi.

Świadek zeznał w końcu, że cesarz nie życzył sobie dalszego rozlewu krwi, i że jedynie z tego powodu kazał wywiesić białą chorągiew. Gdyby zaraz po wywieszeniu tej chorągwi ogień był ustał, byłoby można uzyskać znacznie łatwiejsze warunki kapitulacyi.

Favre: Pan przyznajesz, że cesarz nie miał prawa kazać wywieszać białej chorągwi?

Lebrun: Proszę mię uwolnić od odpowiedzi na to pytanie. Cesarz działał tak, jak mniemał, że ma prawo działać.

Dalszy ciąg tego procesu podamy w następnym numerze.

— W uzupełnieniu naszego sprawozdania z posiedzenia Izby wersalskiej z dnia 12. b. m. podajemy jeszcze główne ustępy przemowy Gambetty za wnioskiem rozwiązania Izby wersalskiej. Gdy Brisson skończył uzasadniać swój wniosek, a ks. Decazes wystąpił przeciw rozwiązaniu Izby zabrał głos Gambetta, mówiac: „Zgromadzenie narodowe zaczyna otrzymywać bardzo cenne wyjaśnienia o dzisiejszej sytuacyi politycznej, wykazano mu właśnie przed chwilą, za pomocą jakich to sztuczek parlamentarnych rozbija się prawdziwą większość, ażeby w jej miejsce substytuować większości okolicznościowe. Minister spraw zagranicznych przypomniał panom właśnie zobo-

---

Nie rozminiemy się podobno z prawdą jeżeli powiemy, że i sielankowego Russa, i rozumnego Monteskiusza i tysiąca innych, nic innego nie przyciągało do Wenecyi jak tylko tradycyjne oczy — owe czarne oczy...

Jakąż jest wszakże dzisiejsza Wenecyanka? To najtrudniejsze pytanie: nie poważna jak w wieku XV. i nie lekka jak w przeszłem stuleciu — jest przedewszystkiem piękną i ubogą. Te dwie cechy przywiązały się do wszystkiego co weneckie: to cechy pałaców, mieszczańskich domów, i owych walących się kamienic w okolicach *Canarregio*, co bez okien i dachów przecież z dala cię wabią swemi marmurami.

Jak w Rzymie na Trastevere, tak w Wenecyi musisz iść na *Canareggio*, aby prawdziwą poznać Wenecyankę; na placu św. Marka, na *Riva degli Schiavoni* nie zobaczysz jej nigdy, ona za uboga, aby w swej połatanej chustce szła pomiędzy ludzi — jak rok długi nie widzi *Piazzetty*. Typ kobiet godnych najznakomitszego pędzla błąka się w tych starych murach, głodny, wynędzniały... Oko tylko goreje płomieniem południowego słońca, twarz wyżółkła zdaje się już do innego należeć świata. Pożywienie jej — to kilka łyżek *polenty*, w niedzielę kawałek ryby lub garść morskich pająków; powietrze, którem oddycha, wiecznie zaprawne wilgocią... Ciepły promień słońca jedynem jej szczęściem, on ją z zimnych wywołuje murów, każe jej usiąść przed domem, pilnować *bambinów* bawiących się w piasku i — cerować...

Gdy się zapuścisz w te wązkie, błotne uliczki, doleci cię nieraz głos tak pełny, spiew tak uroczy, że mimowoli staniesz i zapytasz się: gdzież ona się nauczyła tej aryi? wszak to *Trubadur*, to *Traviata*, a to *Cyrulik sewilski*?... Co więcej, doleci cię śmiech szczery, wesoły, jak gdybyś koło dostatnich przechodził pałaców; a jeżeli w jasną noc księżycową idziesz się przypatrzyć, jak się pięknie i wyraźnie na tle pogodnego nieba rysują fantastyczne kształty, w ruinę się zmieniających gmachów, to się przekonasz, że w wilgotnych murach nie zamarły uczucia...

Et qui, dans l'Italie,
N'a son grain de folie?
Qui ne garde aux amours
Ses plus beaux jours?

Lecz gdy przejdzie słoneczne lato, gdy późną jesienią morze zacznie się burzyć, i deszcz wilgotną miasto okryje szatą, wtedy biedna Wenecyanka, wtedy uśmiech już po wybladłych nie przeleci ustach! Odrzwia w jej mieszkaniu wprawdzie marmurowe, ale wiatr ma przez nie przystęp dowolny; okna gdzie niegdzie piastują jeszcze jak skarb drogocenny na pół stłuczoną szybę gdzieniegdzie tylko deskami zabite, niepowstrzymują nawet kropli deszczu. Morze się niepokoi, cudzoziemcy zamknięci w hotelach, jej mąż gondolier nie ma zarobku; nędznego lira nie może przynieść do domu, walcząc dzień cały z zimnem i z falami. Jak sen minęła bogata przeszłość, zwycięztwa i tryumfy; nazwiska tylko Dandolów, Falierich, Cornarów, Contarinich przywiązane do odwiecznych murów przechodzą z ust do ust, i jak opiekuńcze duchy unoszą się nad lagunami...

Mimo tej zmiany losów Wenecyanka cnotliwsza od wielu szczęśliwych...

K. Chłędowski.

wiązania z dnia 13. marca 1873. Lecz któż to wywierał zawsze i nieustannie nacisk na Zgromadzenie, ażeby dotrzymało tych zobowiązań? Kto przez dwa lata wzywał zwierzchnika państwa do interweniowania? Ministrowie! Gdyby prawdziwa większość Zgromadzenia narodowego była rzeczywiście konserwatywną, zwróciłaby się do gabinetu, sześć razy pobitego i ciągle jeszcze utrzymującego się przy władzy i zażądałaby usprawiedliwienia polityki, która w tem polega, ażeby za pomocą marszałka wymusić głosy, a gdy to nastąpi ciągnąć z tąd zyski. (Oklaski na lewicy.) Złożyliśmy na ołtarzu ojczyzny przekonania całego naszego życia, ażeby tylko razem iść z wami i otrzymać rząd, któryby był pozostał w waszych rękach, gdybyście byli chcieli pozostać prawdziwie liberalnymi. Ofiarę tę uczyniliśmy z powodu zaniepokojenia umysłów wewnątrz kraju i z powodu grożącego z zewnątrz niebezpieczeństwa, kapitulowaliśmy na waszą rzecz, ażeby otrzymać od was rząd umiarkowany i konserwatywny. Zezwoliliśmy na system dwuizbowy, na prawo rozwiązania i rewizyi. Daliśmy wam wszystko, pozostawiliśmy wam wszystko, gdyż nie spodziewaliśmy się po was zdrady. (Wrzawa na prawicy.) A dziś ktoż spowodował marszałka do interwencyi? Kto naruszył przymierze, zasłaniając się szpadą marszałka? (Żywe oklaski na lewicy.) Byłby już wielki czas położyć kres takiemu postępowaniu rządu; byłby już wielki czas uznać, że mandat nasz zgasł. Mniemam, że obowiązkiem osób stojących na czele Francyi jest uspokajać kraj, a nie utrzymywać go w nieustannej obawie i rozdrażnieniu. Jeżeli uchwalicie nie przystępować do trzeciego czytania projektu o senacie, wykreślicie tem samem z waszego programu ustawy konstytucyjne. Experymentujcie dalej swemi iluzyami, lecz później kiedyś powiedzą wam, że zaniedbaliście jedyną sposobność utworzenia prawdziwie trwałej, legalnej i umiarkowanej republiki. (Przeciągłe oklaski na lewicy.)

Anglia. Dzienniki angielskie chórem uderzyły na *Norda* za jego artykuł z powodu odmownej odpowiedzi Lorda Derby w sprawie konferencyi bruxelskiej. *Daily News*, *Morning Post*, *Daily Telegraph* i *Standard* odpierają z oburzeniem zarzut podstępnego działania i perfidyi, a chociaż oddają zupełną sprawiedliwość humanitarnym zamiarom cesarza Rossyi, pochwalają również bezwarunkowo zachowanie się lorda Derby w tej mierze. Ministeryalny *Standard* powiada z przyciskiem, że Anglia najmniej zasłużyła na zarzut obojętności na klęski wojenne, dalej, że Anglia ze wszystkich mocarstw europejskich najmniej ma powodu do obaw przed wtargnięciem wojsk kontynentalnych. Nie egoizm to powstrzymuje ją od udziału w przyszłej konferencyi petersburgskiej. Anglia nie we własnym interesie, lecz w interesie państw słabszych czuje się zobowiązaną nie brać udziału w obradach, które jedynie interesom wielkich mocarstw militarnych posłużyć mogą. Jeżeli polityka angielska jest rzeczywiście tak egoistyczną i podstępną, jak *Nord* utrzymuje, dlaczegoż państwa drugorzędne przyłączają się do niej? Jeżeli Anglii chodzi wyłącznie o jej własny interes, dlaczegóż Belgia, Hollandya i Szwajcarya dzielą jej zapatrywania? To najlepszy dowód, że Anglia uchylając się od udziału w konferencyi nie działała z pobudek egoistycznych. Niechętnie tylko wysłała Anglia delegata swego do Bruxelli, a obecnie, nie mogąc po konferencyi petersburskiej spodziewać się żadnych pożytecznych rezultatów, oświadczyła otwarcie, że woli nie brać w niej wcale żadnego udziału.

W podobny sposób odzywają się wszystkie inne dzienniki angielskie tak stołeczne jak prowincyonalne, a lord Derby śmiało może utrzymywać, że w wypadku tym ma poparcie całej opinii publicznej.

Mimo to jednak konferencya petersburska przyjdzie prawdopodobnie do skutku. Książę Gorczaków bowiem w okólniku swym do posłów przy dworach europejskich oświadczył, że odmowa Anglii w konferencyi międzynarodowej, nie wywrze wpływu na jej bieg. „Jeżeli depesze angielskie donoszą, że Francya nie będzie na kongresie reprezentowaną, to my możemy stwierdzić, że Francya weźmie udział a jen. Arnaudeau będzie ją reprezentował.“

— Na zapytanie Churchilla w izbie niższej odpowiedział sekretarz admiralicyi Egerton, iż koszta wyprawy podbiegunowej angielskiej wraz z kosztami nabycia okrętu żywności na trzy lata, proponowane są na 98.000 funt szterl.

— Budżet wojskowy angielski na rok 1875 wynosi 14,277,700 ft. st., a przez to chody nadzwyczajne zmniejszy się na 3,488,200 ft. st. W porównaniu z rokiem przeszłym wyżej o 192,400 ft. st. Przepisana siła zbrojna Anglii wynosi 129,281 ludzi.

Hiszpania. (*Proklamacya Don Carlosa.*) Dnia 8. b. m. wydał Don Carlos następujący rozkaz dzienny do swojej armii:

„Ochotnicy! Bohaterstwo wasze odpowiedziało w zupełności moim nadziejom. Krwawe pola Lacaru i Lorki świadczą o odniesionem w dniu 3. lutego zwycięztwie, na które patrzyłem z bijącem sercem lecz oraz z ufnością, którą mnie bohaterstwo wasze napawa. Nieprzyjaciel mimo swej liczebnej przewagi nie zdołał wyprzeć nas ze stanowisk i usiłował zajść nas z flanki. Był już pewnym zwycięztwa, gdy w ostatniej chwili nadbiegliście, aby złożyć nowy dowód, że bagnetom waszym nic oprzeć się nie zdoła i że nie wolno nikomu bezkarnie wstąpić i profanować ziemi, napojonej krwią i potem naszym. Spadliście na równiny jak potoki górskie. Wkrótce będziemy ścigać nieprzyjaciela aż na równinę kastylską, i zwyciężymy go tam podobnie jak tutaj, z nami bowiem jest Bóg, i błogosławieństwo chrześcijańskiej Hiszpanii towarzyszy nam.

Dziękuję wam, waleczni ochotnicy, za świetny wasz czyn z 3. lutego. Zasyłam podziękowanie jenerałom, kapitanom, oficerom, którzy brali udział w bitwie tego dnia. Moje zadowolenie jest zupełne, widziałem bowiem w pośród was jednego z książąt mego domu, brata ukochanej waszej królowej, który był jednym z tych, co wśród ognia obrońców Lacaru wdarli się pierwsi do tej warowni; jest on kolegą waszym.

Ochotnicy! z pomocą Bożą i przy waszem bohaterskiem poświęceniu, będziem zwyciężać nieprzyjaciela aż do dnia wkroczenia naszego do Madrytu. Gdy wtedy powrócicie do swych ognisk domowych, będziecie mogli opowiadać o swych czynach bohaterskich i mówić z dumą: „Ja także byłem zwycięzcą pod bramami Lacaru“. Podziękujmy Bogu za to nowe zwycięztwo i módlmy się gorąco za tych, co polegli w tej szlachetnej walce.

Ochotnicy! Miejcie zaufanie do swoich wodzów, oni bowiem są godnymi was. Nie dawajcie posłuchu oszczerstwom waszych nieprzyjaciół, którzy prawią wam o układach i zdradzie, nigdy bowiem nie będę paktować z rewolucyą. Na polu walki zdrada jest niemożliwą. Naprzód ochotnicy, król wasz czuwa za wszystkich i nad wszystkiem.

Carlos.

— Korespondenci do pism zagranicznych donoszą o przymusowym wyjeździe z Madrytu Zorilli. Mąż ten wydał się gabinetowi Canovas del Castillo niebezpiecznym, kazano mu przeto wynosić się z ojczyzny. Gdy pociąg, który miał go przewieść do Bajonny, opuszczał dworzec kolei żelaznej w Madrycie, licznie zgromadzone tłumy ludu wołały: „Niech żyje rzeczpospolita!“ Działo się to w sześć tygodni po odbudowaniu królestwa, cóż będzie za sześć miesięcy? Doradzcy młodego króla kłócą się między sobą, w łonie gabinetu wre walka między liberalną a konserwatywną frakcyą. Sfery decydujące nie mają odwagi zmniejszyć silnego ganizonu stolicy, nie z obawy przed ruchomemi kolumnami karlistów, którzy za słabi są, aby odważyć się na zamach na ludną i nienawistną im stolicę, lecz z obawy przed tymi samymi mieszkańcami, co wjeżdżającego w mury Madrytu króla nieskończonemi witali okrzykami.

KRONIKA.

— **Zjazd prezesów** Rad powiatowych dziś rozpoczyna swoje obrady nad kwestyą dróg krajowych. Posiedzenia odbywać się będą w sali ratuszowej.

— **Magistrat m. Lwowa** przypomina że rozporządzeniem Wysokiej c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu z dnia 28. marca 1868 l. 13617 (Dz, u. kr. z r. 1868 nr. 3) ogłoszoną została ustawa z dnia 3. marca 1868 rozciągająca przepisy najwyższego postanowienia z dnia 10. lutego 1835 o uwolnienie od podatków nowych budowli, przebudowań i dobudowań na wszystkie miejscowości i budynki podlegające podatkowi domowo-klasycznemu. W ustępie 4. i 5tym tego rozporządzenia postanowiono, że ci, co mogą rościć sobie prawo do czasowego uwolnienia od podatków z tytułu stawiania budowli, muszą wnieść podanie o to w 6cio tygodniowym terminie prekluzyjnym, licząc od czasu wykończenia budowli i oddania jej do użytku, albo też od czasu, kiedy takowa zdatną jest do zamieszkania. Właściciel, który nie wniesie podania w powyższym terminie, traci dobrodziejstwo czasowego uwolnienia od podatków.

— **W poniedziałek** d. 22. lutego odbędzie się przedstawienie teatralne w połączeniu z koncertem na dochód Towarzystwa »Pracy kobiet«.

— **O stypendya z fundacyi** ś. p. Andrzeja Zalchockiego, przeznaczone dla młodzieży polskiej pochodzenia szlacheckiego, ubiegało się uczniów 20stu; z tych 15 okazało dostatecznie pochodzenie szlacheckie.

Otrzymali zaś stypendya po 105 zł. w. a. rocznie: 1) Kazimierz Zygmunt Stanisław 3. im. Rutkowski, uczeń I. klasy gimnazyum św. Jacka w Krakowie, który pobierał dotąd stypendyum 47 zł. 24 ct. z fundacyi ś. p. Dr. Morawskiego. Ukończył on poprzednią klasę z postępem celującym, lok. 2. między 88 uczniami, a jako sierota bez ojca i matki, zostaje na łasce ubogiej krewnej, wdowy po urzędniku. 2) Zdzisław Filip dw. im. Szydłowski, uczeń 2, klasy gimnazyum w Stanisławowie, który ukończył poprzednią klasę z postępem celującym, lok. 2. między 29 uczniami. Ojciec jego adwokat, nie posiada majątku, a ze szczupłych dochodów utrzymać musi czworo dzieci. 3) Jan Tadeusz dw, im. Bielowski, uczeń 2. klasy szkoły realnej w Stanisławowie, który ukończył poprzednią klasę z postępem celującym, lok. 1 na 40 uczniów. Ojciec jego posiada grunt włościański, z którego żywić musi żonę i 6 dzieci, uczęszczających do szkół zamiejscowych. 4) Włodzimierz Józef Kalasanty 2. im. Podhorodecki, uczeń 4. klasy szkoły realnej w Stryju, który otrzymał w poprzedniej klasie lok. 2. na 26 uczniów. Ojciec jego posiadacz zadłużonej realności, nie jest w stanie utrzymać w szkołach 4 synów. 5) Leon Stanisław dw. im. Starowiejski, uczeń 3. klasy szkoły wydziałowej w Wieliczce, ktory ukończył poprzednią klasę z postępem dobrym. Ojciec jego obarczony ośmiorgiem dzieci, nie posiada żadnego zgoła mojątku, a utrzymuje się z rodziną li tylko z dobroczynnych datków. 6) Kornel Stanisław dw. im. Kluczyński, uczeń 1. klasy gimnazyum w Kołomyi, który dowiódł pochodzenia swego z rodziny fundatora ś. p. Zalchockiego, a zatem i prawo pierwszeństwa do wsparcia z fundacyi.

* **Śmierć skutkiem zmarznięcia.** Wczoraj wieczór znaleziono na gościńcu za rogatką Łyczakowską zmarłą skutkiem zmarznięcia kobietę, którą następnie poznano jako służącą szynkarza Weismana w Krzywczycach. Skostniałe zwłoki nieboszczki odwieziono do szpitalu.

* **Kradzież.** Wczoraj wieczór skradziono izraelicie Mojżeszowi Szmer z Nowosielisk z wozu na placu Krakowskim 6 funtów kołków szewskich, 4 pary starych butów i kilka starych worków. — Kelnerowi Antoniemu Pęcherskiemu skradziono przedwczoraj wieczór w jednym z szynków na kręconych słupach pugilares z kwotą 90 zł. Podejrzaną o tę kradzież Katarzynę Kowalską aresztowała policya nazajutrz.

* **Złośliwe uszkodzenie.** Tej nocy niewiadomi złośliwi sprawcy uszkodzili w kilku miejscach portel nowej wystawy sklepowej fryzyera p. J. Jahla przy ulicy Hetmańskiej. Uszkodzenia, jak widać, dokonano dłutem stolarskiem.

— **Osobliwszą wizytę** miał dnia 6go b. m. w swym pałacu w Tyflisie gubernator Kaukazu, książę Szachowskoj. Banda opryszków wtargnęła do pomieszkania gubernatora w zamiarze rabunku. Policya jednak wcześnie uwiadomiona o napadzie zgotowała opryszkom takie gorące przyjęcie, że dwaj zginęli na miejscu a jeden został ujęty.

— **Wygórowana stronniczość** z jaką dwa tygodniki wiedeńskie brały w obronę pana Ofenheima, jak donosi *W Tagb.* była powodem, że prokuratorya wniosła o pociągnięcie ich redaktorów do odpowiedzialności.

— **Okropny wypadek** znów się zdarzył przed kilkoma dniami na drodze żelaznej Odessko-Kurskiej. *D. Ztg.* otrzymała o nim wiadomość telegraficzną tej treści: »Pociąg osobowy, który d. 13. b. m. wyjechał z Odessy, w odległości 111 wiorst od tego miasta, doznał wypadku, skutkiem którego pięć wagonów osobowych, dwie lokomotywy z tenderami, oraz kilka wagonów towarowych zostało zdruzgotanych. Wysłano na miejsce wypadku osobny pociąg z lekarzami i przyborami chirurgicznemi. Dotychczas nie można było ocenić rozmiarów nieszczęścia«.

— **Zakład głuchoniemych.** D. 14. b. m. odbyło się posiedzenie komissyi zajmującej się sprawą tego Zakładu. Wybrano komitet, który ma starać się o powiększenie funduszu zakładu, o wyjednanie dlań znaczniejszej subwencyi u Sejmu, a wreszcie o przyjęcie go na fundusz krajowy. W skład komitetu wchodzą: br. Romaszkan August, przewodniczący; Pierożyński Ludwik, zastępca; Tranda, sekretarz; Błotnicki, likwidator kasy oszczędności; Bogdanowicz Antoni, kupiec; Chocholauszek, dyrektor zakł, głuch.; Duszyński, urzędnik Wydz. kraj.; J. Gordon, literat; Mochnacki, radca Wydziału kraj.; Wolański Erazm, poseł; Zeeman, radca c. k. Namiest. i hr. Zenowicz Leon.

— **Legenda o budowie wieży Babel.** Londyńskie *Athenaeum* donosi, że p. George Smith odkrył pomiędzy assyryjskiemi zabytkami piśmiennemi w *Britisch Museum* »Legendę o budowie wieży Babel«. W roku zeszłym tenże sam badacz odnalazł w tem muzeum podanie o wielkim potopie. Ostatnie odkrycie p. Smitha jest bardzo niepospolitej doniosłości dla wiedzy historycznej.

— **Sprawa Maryi Stuart,** nieszczęśliwej królowej szkockiej, po wiekach dopiero zaczyna zwolna się wyjaśniać i w właściwem świetle przedstawiać oczom historyków. Świeżo znów donoszą z Londynu, że odnaleziono bardzo ważny dokument, zawierający zupełnie nowe szczegóły procesu Maryi szkockiej.

— **Mrozy w Ameryce.** Z Nowego Jorku donosi telegram pod dniem 12. b. m., że skutkiem ciągłych wielkich mrozów ustała prawie zupełnie żegluga na rzekach Cast i Hudson, a komunikacya lądowa połączona jest z wielkiemi trudnościami. Od 40 lat nic podobnego nie zdarzyło się w Ameryce północnej.

— **Pożar w teatrze edinburgskim** wybuchł zeszłej soboty po 2. z południa prawdopodobnie skutkiem pęknięcia rury gazowej i wybuchu gazu. W dziesięć minut po wpół do 3. już płomienie ogarnęły były cały budynek i ponad dach sięgały, a wszelki ratunek był daremnym. Po raz to trzeci zgorzał ten teatr w ciągu 40 lat istnienia. Obecnie pozostały zeń tylko przepalone mury.

— **Ordery dowódzców niemieckich** co do ilości idą w następującym porządku: książę następca tronu posiada ich 58, książę Fryderyk Karol 48, książę Karol 48, książę Bismarck 40, Moltke 29, Roon 30, Manteuffel 32, Treskow 32, Stosch 29, Wrangel 28, Blumenthal 27, Blumenthal von Bittenfeld 23, Gröben 22, Franczeski 21, Podbielski 21.

— **Z Jerozolimy** donoszą: W listopadzie roku zeszłego na drodze pomiędzy Akr a Kaifą znaleziono zamordowanego dyakona zakonu Karmelitów, Antoniego Zalewskiego. Przybył on do Jerozolimy z Warszawy we wrześniu. Tutejsi OO. Karmelici, u których był przed udaniem się do Nazaretu i Tyleryady, dowiedziawszy się o tem, zabrali zwłoki jego znacznie już zepsute i pochowali na górze Karmelu. — W grudniu zmarła w Jerozolimie pani Franciszka Przygodzka, która przed dwoma laty przybyła tam z Ukrainy. Liczny orszak towarzyszył jej zwłokom do grobu na górze Syońskiej.

— **Nowy Livingstone.** Z Paryża donoszą że młody marynarz, naturalizowany we Francyi p. Brazza, powziął zamiar dokończenia dzieła Livingstone'a, t. j. zbadania środkowej Afryki. Z wielu stron zapewniono p. Brazza poparcie, a francuzkie ministeryum marynarki udzieliło mu 10.000 franków. I rząd angielski przyrzekł przyczynić się do kosztów wyprawy.

— **Zajście w Betleemie.** Z Konstantynopola otrzymał *Pester Lloyd* wiadomość, że podczas nabożeństwa w kaplicy Narodzenia Pańskiego w Betleemie, Grecy i Ormianie, od niepamiętnych czasów srogo względem siebie usposobieni z powodu roszczeń do pierwszeństwa w odprawianiu tam służby bożej, wszczęli zajścia czynne, wśród których biskup ormiański został ranny, a nadto dwanaście osób odniosło skaleczenia, dwie zaś zostały zabite. Rząd turecki na wiadomość o tym wypadku wysłał z Konstantynopola osobnego komisarza do Jerozolimy.

— **Dla lekarzy,** których by zdjęła chętka próbowania szczęścia na dworze chińskim, podajemy następującą depeszę, rozesłaną z Pekinu po śmierci ostatniego cesarza chińskiego: »Cesarz umarł 12. stycznia. Książę Kong prawdopodobnie obejmie regencyę. Szef lekarzy nadwornych został ścięty«. — Widać z tego, że głowy wszystkich lekarzy nadwornych w Pekinie chwiać się zaczynają gdy »syn Nieba« zasłabnie, a jeśli śmierć nastąpi, to już nie ma dla nich ratunku.

— **Nieszczęśliwy posąg wielkiego męża.** Dzienniki amerykańskie opowiadają zabawną historyę posągu Jerzego Washingtona. W r. 1832 kongres północnych Stanów Zjednoczonych przejęty wdzięcznością, dla wielkiego obrońcy niepodległości Ameryki polecił rzeźbiarzowi Greenhough, ażeby wykonał w marmurze posąg jego, który miał stanąć w rotundzie Kapitolu w Washingtonie. Nie grzeszący hojnością kongres zapreliminował na ten cel zaledwie 20.000 mark, sumę, nie zostającą w żadnym stosunku z zadaniem, nic dziwnego przeto, że musiał później dodatkowo uchwalać dla p. Greenhough różne kwoty, tak, że pierwotnie preliminowany wydatek urósł z czasem do 120.000 mark, a rzeczywista kwota posągu po sprowadzeniu go do Ameryki, jak się to niżej okaże, wyniosła 240.000 mark. Posąg ukończony został w roku 1840 i nasunęło się zaraz zadanie: w jaki sposób z pracowni rzeźbiarza we Florencyi ma być przewieziony do Washingtonu. Po dość długiej a niezmiernie poważnej rozprawie w kongresie, zadanie to rozwiązane zostało szczęśliwie i minister marynarki otrzymał polecenie sprowadzenia marmurowego Washingtona z za oceanu. Kazał tedy minister komendantowi flotty morza Śródziemnego, ażeby wysłał okręt wojenny dla wzięcia posągu na pokład, jednocześnie za pomocą 22 par wołów przywieziono posąg z Florencyi do Genui. Po drodze marmurowy Washington, co i żywemu zdarzać się musiało, zniszczył mosty i drogi i od ciemnej ludności włoskiej odbierał hołd jako święty. Lecz w Genui pokazało się, że pokład wojennego okrętu nie może pomieścić olbrzymiego posągu, postanowiono więc, wykonanego w guście amerykańskim Washingtona (ważył 21 beczek czyli 420 cetnarów) przewieźć okrętem transportowym. Wynajęto tym celem odpowiedni statek i po przełamaniu licznych trudności popłynął Washington do ojczyzny. Trzeba było jednak widzieć twarze Amerykanów, gdy posąg ich bohatera odsłoniony został nareszcie w Washingtonie. «Jakto!

— wołali oburzeni do żywego — twórca niepodległości naszej w postawie siedzącej i obnażony w połowie?» Cała prawie Ameryka zapłonęła rumieńcem wstydu, a w kongresie mr. Henry Wise dał wyraz temu powszechnemu zgorszeniu zapytując w mowie pełnej zapału: «Czy jest kto na świecie, czy w ogóle był kto na świecie, coby twierdził, że widział Washingtona bez koszuli?« Słowem gniewano się na «kamiennego gościa« tem bardziej, iż gdy przyszło do ustawienia go na Kapitolu, okazała się potrzeba rozwalenia kilku murów, ażeby przez ciasne stosunkowo wejście wprowadzić posąg do rotundy. Później musiano jeszcze podmurować dlań piedestal, gdyż pod ciężarem kolosu zapadała się ziemia. Gdy już nareszcie skończyły się wszystkie te kłopoty, powstały w umysłach Amerykanów wątpliwości, czy rotunda Kapitolu jest odpowiedniem miejscem dla posągu wielkiego Washingtona. Nie tylko bowiem zagradzał on przejścia, ale tworzył z rozmiarami sali dziwnie niesmaczną dysproporcyę, a w dodatku fatalne miał tam oświetlenie. Powody te skłoniły wreszcie kongres do wygnania kamiennego Washingtona z rotundy i wyznaczenia mu miejsca w środku parku, gdzie, według motywowania wnioskodawcy miał mieć «wschodnią półkulę niebieską za piedestal, a nieskończony strop błękitów za baldachim.» Stało się, nieszczęśliwy posąg stanął w parku, i zdawało się przez czas jakiś, że marmurowy Washington nareszcie odetchnie.... Tymczasem ogrodnikom parku przyszła chętka porobienia pewnych odmian w ścieżkach i klombach i znowu posąg Washingtona stanął w drodze ich zamiarom. Obecnie Amerykanie w nowym są kłopocie, co mają począć z tym posągiem i już podobno zapędzali się ofiarować go jako upominek narodowy bawiącemu w Washingtonie królowi wysp Sandwichskich, lecz Kalakua I. dowiedziawszy się o tem, cichaczem wsiadł na okręt i co żywo popłynął do ojczyzny....

Notatki literacko-artystyczne.

✕ **Pro publico bono,** komedya dwuaktowa hr. Henryka Łączyńskiego, odegrana wczoraj w naszym teatrze, należy do najsłabszych utworów oryginalnych, jakie nam się oglądać zdarzyło na scenie w ostatnich czasach. Jedyną jej zaletą jest temat, wzięty z życia, oparty niezawodnie na dość licznych w społeczeństwie naszych objawach. Typ szlachcica, który rzuca się ślepo w wir publicznego życia, a raczej w drobne jego sprawy, który jest członkiem najrozmaitszych komitetów, komissyj, towarzystw, spółek i korporacyj, który wszystko chce regulować, wszystko robić, o wszystkiem pamiętać, a własną fortunę oddaje na pastwę zniszczenia, dom zostawia bez opieki. i pozwala, by w nim zapanował chaos fatalny — typ taki mógłby istotnie stać się osią bardzo charakterystycznych sytuacyj i kollizyj i być wyborną figurą w obrazie galicyjskich stosunków. Ale szczęśliwy wybór tematu i pochwycenie najwdzięczniejszego choćby typu nie wystarcza jeszcze do napisania dobrej komedyi, jeżeli autorowi brak inwencyi, humoru i zdolności do oryginalnej, żywotnej charakterystyki. Od intrygi aż do pojedyńczych postaci, od technicznej faktury aż do dykcyi — wszystko jest blade i konwencyonalne, wszystko kręci się po udeptanych ścieżkach komunału i stereotypowych formułek. Przedstawienie było staranne i żwawe. Publiczność zgromadziła się licznie; autora wywoływano.

> **Towarzystwo przyjaciół literatury** w Wiedniu rozpisało konkurs na 100 zł. srebrem za najlepsze rozwiązanie następnej kwestyi: «Jakie warunki pod względem formy i treści ma do spełnienia romans, aby być zaliczonym do wyższych rodzajów sztuki i które z pomiędzy wydanych w Niemczech od r. 1848 romansów odpowiadają tym warunkom?« Sędziami konkursowymi są p. p. Jan Nordmann, prof. Józef Weilen i książę Konstanty Czartoryski, ostatni jako członek towarzystwa.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

— **Kolej Arcyksięcia Albrechta.** Dn. 15go b. m. odbyło się w Wiedniu nadzwyczajne generalne zgromadzenie akcyonaryuszów tej koleji. Rada zawiadowcza przedłożyła sprawozdanie z czynności tudzież wnioski tyczące się redukcyi kapitału akcyjnego i skonsolidowania bieżącego długu. — Wnioski te opiewają: 1) Redukuje się za zezwoleniem ministerstwa handlu pierwotnie oznaczony kapitał akcyjny w kwocie 10,119.800 złr. o 3 miliony złr. to jest na 7.119,800 złr. 2) Upoważnia się radę zawiadowczą do poczynienia kroków stosownych, ażeby celem zabezpieczenia kapitału priorytetowego w wysokości 15,179.400 złr., przedsięwzięła podział w ten sposób, iżby 35.596 sztuk priorytetów, w nominalnej wartości 10,679.400 złr. w srebrze zabezpieczono na przestrzeni kolejowej Lwów-Stryj i Stryj-Stanisławów, a wykreślono z linii Stryj-Beskid, natomiast ażeby 15.000 sztuk oblig. priorytetowych w nominalnej wartości 4·5 milionów złr. wykreślono z ksiąg gruntowych dla linij Lwów-Stryj i Stryj-Stanisławów, a zabezpieczono takowe na linii Stryj-Beskid. 3) Upoważnia się dalej radę zawiadowczą, ażeby kwotę 900.000 złr. potrzebną na zupełne wykończenie budowy pokryła pożyczką, pod korzystnemi warunkami zaciągnąć się mającą. 4) Gdyby nie powiodło się przedłużyć pożyczki w kwocie 2,182.300 złr. zapadłej z końcem grudnia 1874 r. upoważnia się radę zawiadowczą do zaciągnięcia nowej pożyczki przez puszczenie w obieg 5% w srebrze lub w złocie oprocentowanych priorytetów drugiej emissyi w nominalnej wartości 6 milionów złr. w srebrze.

Posiedzenie zagaił prezydent rady zawiadowczej ks. Kalikst Poniński.

Po odczytaniu sprawozdania i powyższych wniosków zabrał głos akcyonaryusz Löwenick z Frankfurtu n. M. i postawił wniosek, ażeby generalne zgromadzenie odroczone zostało na 5 tygodni i wybrało komitet z 7. członków celem rozpatrzenia się w sprawozdaniu z czynności i we wnioskach rady zawiadowczej tudzież celem zdania sprawy na najbliższem walnem zgromadzeniu.

Powyższe wnioski poparli akcyonaryusze: dr. Otto Müller i S. Raunheim z Frankfurtu (ten ostatni wspólnie z Löwenickiem reprezentował 5500 sztuk akcyj) a zgromadzenie przyjęło je znaczną większością głosów. Do komitetu zostali wybrani akcyonaryusze: Löwenick, Koloman Reisch, dr. Duniecki, S. Raunheim, dr. O. Müller, dr. J. Stirner i Ad. Nassau.

W skutek przyjęcia wniosku odraczającego, nie można było przystąpić do obrad nad sprawami będącemi na porządku dziennym; zgromadzenie obradowało więc nad tem, czy i jakie pretensye ma stawiać towarzystwo do austryackiego banku powszechnego, wypływające z kontraktu finansowania. W tej mierze nie zapadła żadna stanowcza uchwała; przy końcu posiedzenia wręczył akcyonaryusz dr. Stirner obecnemu notaryuszowi swe oświadczenie co do zapowiedzenia pretensyj towarzystwa do austryackiego banku powszechnego, będącego w likwidacyi.

Przegląd handlowy.

Lwów dnia 15. Lutego. 1875.

Oryginalne sprawozdanie Gazety Lwowskiej.

(Dokończenie.)

Na targach zamiejscowych ceny były następujące: Bochnia: pszenica 190 funt. 9 złr. 25 cent. do 9 złr. 50 cent., żyto 180 funt. 6 złr. 50 cent. do 6 złr. 75 cent., jęczmień 158 funt. 5 złr. 75 cent. do 6 złr. — cent., owies 112 funt. 4 złr. 40 cent. do 4 złr. 80 cent. Usposobienie spokojne; przy stałych cenach rozwinął się skromny handel; na owies był popyt.

Tarnów: pszenica 190 funt. 9 złr. — cent. do 9 złr. 25 cent, żyto 180 funt. 6 złr. 25 cent. do 6 złr. 50 cent., jęczmień 158 funt. 5 złr. 50 cent. do 5 złr. 80 cent., owies 112 funt. 4 złr. 20 cent. do 4 złr. 60 cent. Usposobienie wyczekujące. W skutek dobrej sanny były targi nie źle zwiedzane. Wywożono tylko owies i trochę pszenicy.

Dębica: pszenica 190 funt. 8 złr. 75 cent. do 9 złr. — cent., żyto 180 funt 6 złr. 50 cent. do 6 złr. 70 cent., jęczmień 158 funt. 5 złr. 50 cent. do 5 złr. 75 cent., owies 112 funt. 4 złr. 25 cent. do 4 złr. 40 cent. Usposobienie mdłe. Przy zupełnej stagnacyi, zakupowano tylko na cele konsumcyi.

Rzeszów: pszenica 190 funt. 8 złr. 75 cent. do 9 złr. — cent., żyto 180 funt. 6 złr. 40 cent. do 6 złr. 60 cent., jęczmień 158 funt. 5 złr. 50 cent. do 6 złr. — cent., owies 112 funt. 4 złr. — cent. do 4 złr. 20 cent. Usposobienie spokojne. Nieznaczny wywóz pszenicy, nasion olejnych i owsa.

Jarosław: pszenica 190 funt. 8 złr. 50 cent. do 9 złr. 10 cent., żyto 180 funt. 5 złr. 80 cent. do 6 złr. 50 cent., jęczmień 158 funt. 5 złr. 25 cent. do 6 złr. — cent., owies 112 funt. 3 złr. 80 cent. do 4 złr. 20 cent. Usposobienie przyjemne. Obrót ożywiony. Wywóz pszenicy i żyta do Niemiec. Dowozy wskutek dobrej sanny znacznie większe, zwłaszcza z Polski.

Przemyśl: pszenica 190 funt. 7 złr. 75 cent. do 8 złr. 25 cent, żyto 180 funt. 5 złr. 60 cent. do 5 złr. 80 cent., jęczmień 158 funt. 4 złr. 75 cent. do 5 złr. 25 cent., owies 112 funt. 3 złr. 75 cent. do 4 złr. 10 cent. Usposobienie spokojne. Dowieziono tylko sporo zboża dla tutejszych młynów parowych. Wywóz ustał.

Lwów: pszenica 190 funt. 7 złr. 50 cent. do 7 złr. 75 cent., żyto 180 funt. 5 złr. 35 cent. do 5 złr. 60 cent., jęczmień 158 funt. 5 złr. — cent. do 5 złr. 25 cent., owies 112 funt. 3 złr. 75 cent. do 4 złr. — cent. Usposobienie spokojne i wyczekujące. Przybyli kupcy z Czech i z górnego Szlązka.

Tarnopol: pszenica 190 funt. 6 złr. 50 cent. do 7 złr. 20 cent., żyto 180 funt. 5 złr. 10 cent. do 5 złr. 30 cent., jęczmień 158 funt. 4 złr. 50 cent do 5 złr. — cent., owies 112 funt. 3 złr. 20 cent. do 3 złr. 50 cent., groch 200 funt. 7 złr. 20 cent. do 8 złr. 20 cent., rzepak 180 funt. 9 złr. 20 cent. do 9 złr. 40 cent., hreczka 190 funt. 5 złr. 10 cent. do 5 złr. 30 cent. Usposobienie polepszyło się, dowozy były znaczniejsze.

Brody: pszenica 190 funt. 6 złr. 75 cent. do 7 złr. — cent., żyto 180 funt. 4 złr. 75 cent. do 5 złr. 30 cent., jęczmień 158 funt. 4 złr. 50 cent. do 4 złr. 80 cent., owies 112 funt. 3 złr. 10 cent. do 3 złr. 40 cent. Usposobienie przygnębione. Chociaż w ostatnich 8 dniach był cokolwiek lepszy odbyt żyta, mimo to nie polepszyły się ceny, ponieważ dowozy i chęć sprzedaży były większe niż popyt. Kołami dowieziono ogółem 21.000 centnarów. Kupcy czescy i z górnego Szląska kupują w małych partyach.

Podwołoczyska: pszenica 190 funt. 6 złr. 60 cent. do 6 złr. 90 cent., żyto 180 funt. 4 złr. 75 cent. do 5 złr. — cent., jęczmień 158 funt. 4 złr. 50 cent. do 4 złr. 60 cent., owies 112 funt. 3 złr. — cent. do 3 złr. 25 cent. Usposobienie spokojne. Dopiero przy końcu tygodnia ożywił się cokolwiek odbyt. W Rossyi południowej a głównie w Odessie zapanowała w handlu zbożowym najzupełniejsza stagnacya.

* **Komitet tow. rolniczego** dodatkowo do okólnika z dnia 8. b. m. i r. l. 164 zawiadamia, iż kolej Albrechta zniżyła dla członków Towarzystwa gospod. galic. udających się na Walne Zgromadzenie VIII Rady Ogólnej, którzy się przy kupnie biletu wystawioną przez Komitet kartą legitymacyjną wykażą, cenę jazdy IIgą i IIIcią klasą o ⅓ część — a to na czas od 20. Lutego do 1. Marca b. r. włącznie. Tym celem jadącym IIgą klasą wydawane będą bilety IIIej klasy, a jadącym III. klasą, dwa bilety wojskowe.

— **Dochód kolei Karola Ludwika.**

rok	1875		1874	
	złr.	ct.	złr.	ct.
Dochody od 5 do 11. lutego	184.743	59	228.788	86
Dochody od 1 stycznia do 4 lutego	860.782	64	1,148.036	63
Razem	1,045.526	23	1,376.825	49

OSTATNIA POCZTA.

(*Proces Ofenheima.*) D. 17. b. m. reprezentant poszkodowanych osób prywatnych, Barychar, oświadcza, iż zgadza się na wywody prokuratora co do wynagrodzenia szkód. Reprezentant skarbu państwa radca skarbowy Keller, oświadcza, że nie ma nic dodać do wyłuszczeń finansowych prokuratora. Następnie obrońca miał mowę ostateczną.

Komisya Izby deputowanych, której poruczono wniosek dep. Prato o zaprowadzenie drugiego Sejmu w Tyrolu, oraz komisya wybrana do wniosku dep. Göllericha o reformę władz administracyjnych, odroczyły swe posiedzenia.

Komisya Izby deputowanych wybrana do wniosku dr. Koppa uchwaliła zalecić Izbie do przyjęcia ustawę znoszącą czesne na uniwersytetach. Dzienniki wiedeńskie donoszą, iż w rozprawach nad tym przedmiotem odznaczały się mowy dep. Dunajewskiego i Edwarda Suessa wyjaśniające stosunki na akademiach austryackich.

W austryackiej Izbie deputowanych minister wyznań i oświaty odpowiada na interpelacyę Webera o usunięcie z nakazu rządu ze szkół ludowych na Morawie map geograficznych krajów korony św. Wacława, w ten sposób, iż mapy te naznaczały Morawę i Szląsk jako część państwa Czeskiego, a zatem zdawały się przyczyniać do wprowadzenia młodzieży w błąd i służyły za środek agitacyi politycznej. Zabór tych kart był przeto usprawiedliwiony. Izba uznaje prawność wyborów deputowanych Golejewskiego, Skrzyńskiego, Dipauli, Plancka, Horsta i Handla. Przeciw uznaniu ostatnich trzech wyborów przemawia Pfluegel wśród niepokoju w Izbie: prezes kilka razy przywoływał go, aby wracał do rzeczy. Wybór Koeppela był również uznany. Poczem izba przystąpiła do obrad nad zmianą regulaminu.

Dnia 16. b. m. odbyły się w Czechach wybory uzupełniające do Rady państwa w dwóch okręgach wyborczych z grupy gmin wiejskich. Wybrani zostali staroczesi: Hęwera i Masek,

Były minister sprawiedliwości Pratobevera umarł dnia 17. b. m. w Wiedniu.

Franciszek Deak zachorował niebezpiecznie w nocy na 16. b. m.

Z dobrego źródła dowiaduje się *Presse*, że Bitto i Tisza powrócą w tych dniach z Wiednia do Pesztu, i że wkrótce po nich pojedzie także Najj. Pan do stolicy węgierskiej.

Z Berlina donoszą półurzędownie, że nie wydano jeszcze żadnych zarządzeń w sprawie wspomnianej przez dzienniki podróży cesarza do Włoch.

Mac-Mahon wezwał 12. b. m. ministra skarbu, aby cofnął projekt ustawy względem wstrzymania albo zmniejszenia pensyj pobieranych przez byłych wojskowych. (O tej sprawie pisaliśmy przedwczoraj.)

Angielska Izba niższa uchwaliła 174 głosami przeciw 13 wniosek rządowy względem przedłożenia Izbie aktów procesu Johna Mitchella skazanego za zbrodnię stanu, a to z powodu wyboru jego na deputowanego w Tiperary. (Mitchel przywódzca stronnictwa separatystycznego irlandzkiego Home-rule, skazany przed 25 laty na śmierć, a ułaskawiony na wygnanie, wraca do Anglii z Australii, i stanął jako kandydat do parlamentu. Red.)

Komitet centralny staro-katolicki w Bernie, wezwał gminy i stowarzyszenia starokatolickie, aby przed dniem 1. kwietnia wyznaczyły swoich delegatów na pierwszy zbiór szwajcarski narodowy chrześciańsko-katolicki.

Izba rumuńska uchwaliła na uzbrojenie wojsk 5 milionów franków, które mają być pokryte wypuszczeniem tytułów renty.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ.

Wiedeń, 18. lutego. (*Proces Ofenheima.*) Obrońca dr. Neuda usiłuje nadać procesowi swego klienta cechę polityczną i tendencyjną, krytykuje wywody prokuratora, mianowicie w tej ich części, która porusza finansowo-socyalne stosunki oskarżonego i innych warstw społecznych, nazywa to socyalnem niebezpieczeństwem chwili obecnej i twierdzi, że takie wycieczki oskarżyciela z tąd pochodzą, iż czuje słabe strony swych argumentów. Obrońca wyłuszcza dalej początek starcia między towarzystwem kolejowem a rządem, które to starcie było z początku przedmiotowej natury, a później przybrało cechę osobistego zarzutu między Ofenheimem a ministrem Banhansem. Obrońca krytykuje następnie sposób, w jaki gromadzono materyał dowodowy przeciw Ofenheimowi podnosi uniewinniające zeznania urzędników kolejowych, których powoływano na świadków, dalej zeznania korzystne wielkich akcyonaryuszy kolejowych, potępia sposób oznaczenia cyfry szkód, i nazywa to największą anormalnością, że z tylu osób, które miały udział w budowie i zarządzie koleji Lwowsko-Czerniowieckiej, wyrwano jedną tylko, aby z niej uczynić ofiarę. Obrońca usiłuje następnie zbijać niektóre faktyczne wywody oskarżenia, w czem doszedł do szóstego punktu Jutro Dr. Neuda mówić będzie dalej.

Odpowiedz redaktor: **Władysław Koziński**

Nadesłane.

Dziennik polski doniósł pod dniem 23. stycznia b. r. Nr. 23 w swym wstępnym artykule, jakoby bank wzajemnych ubezpieczeń „Slawia“ swoje kapitały umieszczone w „Ogólnym rolniczo kredytowym Zakładzie“ wypowiedział z przyczyny zaszłego sporu pomiędzy reprezentantami Slawii naszym Zakładem.

Dyrekcya Ogólnego rolniczo-kredytowego Zakładu nie miała pierwotnie zamiaru, odpowiadać na takie tendencyjne i tylko na cbałamucenie publiczności wymierzone pogłoski, i li tylko w skutek nalegań ze strony „Slawii“ oświadcza niniejszem, że między „Slawią“ a naszym zakładem nie było najmniejszych sporów ani nieporozumień, i że „Slawia“ nie miała nawet na myśli swoje kapitały wypowiadać, ponieważ kapitały naszemu Zakładowi powierzone, posiadają stosownie do przepisów statutow i obowiązujących ustaw zupełne bezpieczeństwo. — „Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład“ rozwija się zwykłym trybem i z pomyślnym skutkiem. Równocześnie oświadczamy, że na przyszłość przeciw podobnym i tendencyjnym a na podkopanie kredytu Zakładu naszego wymierzonym wieściom, będziemy przymuszeni wezwać pomocy sądowej.

Dyrekcya „Ogólnego rolniczo-kredytowego Zakładu dla Galicyi i Bukowiny.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 17. Lutego.

Hotel Żorza.

Pp. Ks. Hieronim Lubomirski z Bakończyc.— Oktaw hr. Lippe, z Prus. — Józej hr. Męcinski, z Partyna. — Władysław Dąbski, z Wojnika — Władysław Przybysławski, z Czortowiec. — Henryk Szeliski, z Kozowy. — Wacław Toczyski, z Postorzowy. — Jan Vivien z Poznańki. — Ignacy Zabielski z Łośniowa.

Hotel Europejski.

Pp. Jeromy hr. de la Skala, z Hniłczy. — Aleks. Biesiadecki, z Jasła. — Karol Berchard, z Szczerca.

Odjechali ze Lwowa.

dnia 17. Lutego.

Pp. Zygmunt Swiejkowski, do Tarnopola. — Dr. Kazimierz Berezowski do Wiednia. — Włodzimierz Cielecki do Potoszyca. — A. Jerzan do Podola. — K. Poten do Olszańki. — Aleks. Rodecki do Krakowa. — W. Swiętosławski do Wiednia.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 18. Lutego 1875

Barometr 737.18mm. Psychrometr suchy — 10°C. Psychrometr wilgotny — 10°C. Prężność pary 2.10 mm. Wilgoć 100%. Zachmurzenie 10. Wiatr NE2. Ozon 6. Opad w mm. z ostatnich 24. godzin mgła. Temperatura powietrza— 8°R.

Pociągi kolejowe:

Przychodzą:

na główny dworzec: z Krakowa: o 5. godz. 57 min. rano, 9 godz. 45 m. w nocy i 10 g. 50 m. rano; z Czerniowiec: o 10. godz 13 min. w nocy, 4. godz. w nocy i 3. godz. 5. min. po południu — z Podwołoczysk i Brodów: o 4. godz. 18 min. rano, 4. godz. 3 min. po południu i 10. godz. 58 min. w nocy; ze Stryja: codziennie o 7. godz. 22 minucie wieczór,

Odchodzą:

do Krakowa o 5. godz. 5. min. rano, 5. godz. 5 min. wieczór i 11. godz. 28 min. w nocy; — do Czerniowiec: o 6. godz. 50 min. rano, 11. godz. 48 min. w nocy i 12. godz. 50 min. w południe; — do Podwołoczysk i Brodów: 12. godz. w południe, 10. godz. w nocy i 6 godz. 27 min. rano, do Stryja codziennie o 7. godz. 22 m. rano.

Z Podzamcza:

odchodzą do Podwołoczysk i do Brodów: o 11. g. 32 m. w nocy i 12. g. 26 m. w południ.

Cennik lwowskiej Izby handl. i przem

Lwów, dnia 17. Lutego 1875.

		płacą zł.	ct	żądają zł.	ct
1. Akcye za sztukę.					
Kolei gal. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	z kup.	233	50	235	—
Kolei lwow.-czern.-jas. po 200 zł. m. k.		142	50	144	—
Banku hip. gal. po 200 zł.		235	—	237	—
2. Listy zast. za 100 zł.					
Tow. kred. gal. 5-prent. w. a.	Oprócz kupona b.	85	70	86	30
Tow. kredyt. gal. 4-prc w. a.		75	80	76	40
5-prent. listy zastawne nowe okresowe.		85	70	86	30
Banku hipoteczn. gal.		89	90	90	50
Gal. zakładu kred. włościańskiego.		97	75	99	—
Ogólnego rolniczo-kred. Zakł. dla Gal. i Bukowiny 6-prc. los. w 15 lat.		90	—	90	75
3. Obligi za 100 zł.					
Indemnizacyjne gal.		85	20	85	90
Pożyczki krajowej z r. 1873 po 6 pr. wa.		89	50	—	—
4. Losy.					
Miasta Krakowa		16	25	18	—
„ Stanisławowa		15	50	16	75
5. Monety.					
Dukat holenderski		5	15	5	23
„ cesarski		5	19	5	26
Napoleond'or		8	85	8	92
Pół imperyał rossyjski		8	93	9	4
Rubel rossyjski srebrny		1	62	1	70
„ „ papierowy		1	54	1	55
Pruskie bilety kasowe		1	63	1	64
Srebro		106	—	107	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 15. Lutego 1875.

	płacą	żądają
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług państwa w bankn.	70.85	70.95
„ w srebrze	75 80	75.90
Losy z r. 1839 całe	272.—	275.—
„ „ 1839 piąta część	248.—	250.—
„ „ 1854 po 250 zł. 4-prc.	105.25	105.50
„ „ 1860 po 500 zł. 5-prc.	113.	113 25
„ „ 1860 po 100 zł. 5-prc.	115.—	115.50
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	141.—	141.50
Renty Como po 42 lir. austr.	22.—	2250
2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	98.—	—.—
Bukowiny	83.—	83.50
Galicyi	85.20	85.50
Niższej Austryi	98.—	—.—
Siedmiogrodu	75.80	76.40
Węgier	79.25	80.—
3. Akcye		
Bank Anglo-austr. po 200 zł. wpłata 50 prc.	137.25	137.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	220 —	220.25
Niższo-austr. tow. eskompt. po 500 zł.	812.—	817.—
Gal banku hip. po 200 zł. wpłata 50 prc.	—.—	—.—
Gal. banku handl. i przem. à 200 zł. wpł. 40 prc.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. à 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	964.—	966.—
Kol. naddniest. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	440.—	442.
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł m k.	184 50	185 50
Kol. Preszów-Tarn. (węg. część) à 200 zł w sreb	—.—	—.—
Pół. kolei po 1000 zł. w a.	1943.—	1952.
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	234.—	234.50
Lwow.-czern. kol. po 200 zł. w. a. w srebr	142.50	143.—
Tow. kol. żel państ. po 200 zł. m. k.	287.—	288.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w a.	133.—	133.50
I. Kol. węg. gal. à 200 zł. w srebr.	11550	116.
4. Listy zast. losowane, (za 100 zł.		
Powsz. austr. zakl. kred. ziem. 5-prc. w srbr.	96.50	97.50
Gal. zakł. kr. ziem. w Krak. los w 18 lat 6-prc.	93.25	93.75
„ „ „ „ „ „ 30 „ 6-prc.	89.—	89.50
„ „ „ „ „ „ 36 „ 5 i pół	92.50	93.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc	76.—	—.—
„ „ „ po 5 prc.	85 80	86.20
Gal. banku hipot. po 6 prc.	90.—	90.25
Gal. zakł. kred. włość. po 6 proc.	99.—	100.—
Bank. narod. po 5 prc.	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5 i pół prc.	86.75	87.—
„ „ „ po 6 prc.	—.—	—.—
5. Oblig. z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta à 300 zł. 5-prc. w. a	69.—	69.25
Kol. naddnietrzańska à 300 zł. 5-prc. w. a.	26.50	27.25
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (węg. część) á 300 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
Kol. póln. po 100 zł. m. k.	96.—	—.—
„ „ „ 100 zł. w. a.	91.75	92.25
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5 prc.	—.—	—.—
„ „ „ „ II. emisyi	100.75	101.25
„ „ „ „ III. „	99.—	—.—
Kol. lwow.-czern. jas. IV. emisyi à 300 zł. 5-prc. w srebr.	79.—	79.25
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5-prc. w srbr.	76 50	77.—
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	167.—	168.—
Clarego po 40 zł. m. k.	26.—	27.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	94.50	95.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	13.75	14.25
Losy miasta Krakowa	16.25	17.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	26.—	26.50
Palffiego po 40 zł. m. k.	26.50	27.—
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.75	14.25
Salma po 40 zł. m. k.	33.50	34.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	25.50	26.50
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	—.—	—.—
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k.	109.—	110.—
„ „ „ 50 zł. w. a.	53.50	54.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	21.—	23.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	21.—	22.—
Weksle (Na 3 miesięcy)		
Amsterdam za 100 zł. hol.	94.75	94.80
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	92.50	92.70
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt 100 zł. w. p. n.	54.20	54 30
Hamburg za 100 M. B.	54.20	54.30
Londyn za 10 ft. szt.	111.30	111.45
Paryż za 100 fr.	44.15	44.25
Kurs złota.		
Dukat ces. mon.	5.24	5.25
„ peł. wagi	—.—	—.—
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	8.89	8.90
Rossyjski imperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	105.65	105.75

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 17. Lutego 1875.

	zł.	ct
Jednolity dług państwa w banknotach	70	90
„ „ „ w srebrze	75	80
Losy z 1860 roku	112	15
Akcye banku wiedeńskiego	960	—
„ „ kredytowego	220	75
Londyn 10 funtów szterlingów	111	35
Srebro	105	50
Napoleond'or	8	90
Dukat	5	25
100 Marek	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

(544) **Erkenntnisse.**

Im Namen Sr. Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht in Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nummer 12 der Zeitschrift „Der Freimüthige" unter dem Titel „Zeichen, aber keine Wunder" enthaltenen Aufsatzes das Vergehen nach §. 64 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 10. Februar 1875.

Weittenhiller m. p. Thallinger m. p.

Im Namen Sr. Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht in Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nr. 6 der Zeitschrift „Neue finanzielle Fragmente" vom 8. Februar 1875 enthaltenen Aufsatzes mit dem Titel „Der Eisenbahnausschuß und die mitleidenden Eisenbahnen" das Vergehen nach §. 390 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 10. Februar 1875.

v. Weittenhiller m. p. Thallinger m. p.

(573 1—3) **Edykt.**

L. 10286. C. k. Sąd powiatowy w Białej ogłasza niniejszem, iż celem zaspokojenia wierzytelności Adolfa Rosnera w ilości 65 zł. w. a. z pn. przedsięweźmie przymusową sprzedaż realności pod l. 152 d 101 n. w Lipniku położonej do Andrzeja i Joanny Linnertów należącej w dniu 22. Lutego 1875. i w dniu 1. Kwietnia 1875. zawsze o godzinie 10. przed południem w biurze II

Wartość szacunkowa tej realności wynosi 458 zł. wal austr., poniżej której takowa na powyższych terminach sprzedaną nie będzie.

Chęć kupna mający obowiązanym jest złożyć przed rozpoczęciem licytacyi wadyum w kwocie 45 zł. 80 ct. w. a.

Resztę warunków licytacyi i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy

Biała, 31. Grudnia 1874.

(524 1—3) **Edykt.**

L. 11520. C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do powszechnej wiadomości, że wskutek uchwały c. k. Sądu obwodowego w Samborze z d. 9. września 1874 l. 15781 celem zaspokojenia sumy wekslowej 100 zł. w. a z pn odbędzie się w budynku sądowym w Drohobyczu dnia 15. marca, 19. kwietnia i 24. maja 1875 r. każdego razu o 9. godzinie przed południem publiczna przymusowa sprzedaż tabularnej części gruntu do realności pod l k. 163 miasto Drohobycz, należącego Michała i Julii Wyszyńskich własnej z wyjątkiem gruntu do Majera Stempler i do Teodora i Maryanny Antoszczaków należącego, tudzież domu na tym gruncie pod l. k 163 w Drohobyczu wybudowanego także własność Michała i Julii Wyszyńskich stanowiącego, zastawniczo opisanego na rzecz Małki Löw.

Na pierwsze wywołanie podaną będzie cena szacunkowa sprzedać się mających części ruchomości w sumie 884 złr. 50 ct. w a.

Chęć kupowania mający złoży do rąk komisyi sądowej wadyum wynoszące 10% ceny szacunkowej w gotówce lub w papierach publicznych.

Inne warunki licytacyjne mogą być przejrzane w kancelaryi sądowej.

O tem zawiadamia się tych wierzycieli, którzyby po dniu 9. czerwca 1874 prawo zastawu na części realności Michała i Julii Wyszyńskich własnej dla swych należytości uzyskali przez kuratora adw. dra Wohllernera.

Drohobycz dnia 30. września 1874.

(493 1—3) **Edykt.**

L. 926. C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia Abrahama Chajes z miejsca pobytu niewiadomego, że z przyczyny wniesionego przeciw niemu przez firmę handlową Ungermünz i Halberthal pozwu o zapłatę sumy wekslowej 191 zł. 60 ct. w. a. adw. Dr. Holzera ze zastępstwem przez adw. Dr. Mijakowskiego kuratorem dla niego ustanowiony został, że przeto jego rzeczą będzie temuż kuratorowi potrzebną informacyę udzielić lub innego zastępcę sobie obrać i o tem sądowi donieść.

Z c. k. sądu obwodowego.

Złoczów 30. stycznia 1875

(567 1—3) **Edykt.**

L. 4297. Ze strony c. k. Sądu powiatowego w Lubaczowie czyni się wiadomo, że celem zaspokojenia przez małżonków Onyszka i Katarzyny Trys dłużnej kwoty 300 zł. wraz z przynależytościami odbędzie się na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego w tymże Sądzie przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 140/93 — 132 w Baszni górnej położona w drodze publicznej licytacyi w trzech terminach t. j. na d 19. Lutego, 19. Marca i 30. Kwietnia 1875. każdą razą o godzinie 10. przed południem z tem, że realność ta na pierwszym i drugim terminie za lub wyżej ceny szacunkowej 600 zł. w a. na trzecim terminie zaś poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych można w tutejszo-sądowej registraturze w zwykłych godzinach urzędowych przeglądnąć.

Z c. k. Sądu powiatowego

Lubaczów dnia 10. Grudnia 1874.

(519 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 148. C k. Sąd powiatowy m. del w Tarnowie podaje do publicznej wiadomości, że na skutek prośby Jakuba Brauda z Tarnowa celem zaspokojenia jego pretensyi 240 zł. w. a. wraz z procentem po 3% miesięcznie od 26. Marca 1874. z pn. dozwoloną została publiczna egzekucyjna sprzedaż realności włościańskiej pod l. 61. w Rzędzinie tut. powiatu położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, dłużnika Jędrzeja Walaszka własnej, protokołem z 11. Maja 1874. egzekucyjnie zajętej, a protokołem z 9. Września 1874. na 1155 zł. w. a. oszacowanej — z 13 morgów gruntu i budynków mieszkalnych gospodarczych się składającej. która w Sądzie tutejszym na dwóch terminach z 19. Marca 1875. i 19. Kwietnia 1875. każdą razą o godzinie 10. z rana, uskutecznioną zostanie.

Cenę wywołania stanowi kwota szacunkowa 1155 zł. w. a. wadyum wynosi 116 zł. W razie niemożności sprzedania tej realności na powyższych dwóch terminach wyżej, lub za cenę szacunkową wyznaczono celem ułożenia lżejszych warunków termin na 19. Kwietnia 1875. o godzinie 4. popołudniu.

Resztę warunków licytacyjnych, jak niemniej akt opisania i oszacowania można przejrzeć w tut. sądowej registraturze.

O tem zawiadamia się wszystkich interesowanych do rąk własnych, tudzież wszystkich wierzycieli, którzyby prawo zastawu na powyższej realności po wydaniu niniejszej uchwały uzyskali — lub którymby uchwała niniejsza na czas doręczoną nie została — przez kuratora Dr. Ringelheima z zastępstwem Dr. Brauna, tudzież przez niniejszy edykt.

Tarnów, 10. Stycznia 1875.

(515 1—3) **Edykt.**

L. 63. C. k. Sąd krajowy zawiadamia Grzegorza, Maryannę Brygidę i Jana Boreckich z miejsca pobytu niewiadomych ewentualnie ich spadkobierców, że na prośbę Kaspra Widackiego de praes. 14. Września 1874. l. 53.017 uchwałę z dnia 21. Listopada 1874. l. 53.017 zezwolił na sprostowanie dekretu dziedzictwa po Grzegorzu Boreckim i dekretu dziedzictwa po Katarzynie Boreckiej następnie na intabulacyę Kaspra Widackiego za właściciela $^{2}/_{15}$ części realności pod l. 418$^{3}/_{4}$ do Katarzyny ze Starzewskich Mrog należących.

Ustanawiając dla wyżpowołanych osób kuratora adw. Gregorowicza z zastępstwem adw. Przesmyckiego wzywa ich Sąd, ażeby się celem obrony praw w sądzie lub u kuratora zgłosili, ile że z zaniechania stosownych kroków wyniknąć mogące niekorzyści sami sobie przypiszą.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów, 6. Stycznia 1875.

(490 1—3) **Edykt.**

Nr. 7069. C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia niniejszym edyktem niewiadomych z życia i miejsca pobytu Stefana i Gabryelę Zuk Skarzewskich Chaima Leibę Feigenbaum, Mariem Hani Feigenbaum, Romana br. Lewartowskiego, Włodzimierza br. Lewartowskiego, tudzież wszystkich innych wierzycieli hipotecznych dóbr Ptaszkowy i Królowy ruskiej, którzyby po dniu 20 lutego 1853 na dobra Ptaszkowę i Królowę ruską do tabuli weszli, że Ernest Benesz, Karol Zaykowski, Hilary Podoski i Zygmunt Franciszek 2ga im. Podoski przeciw nim i innym współpozwanym pod dniem 23 grudnia 1874. do l. 7069 wniósł w sądzie tutejszym pozew względem zawyrokowania zadawnienia prowizyi od reszty ceny kupna dóbr Ptaszkowy i Królowy ruskiej, w sumie 2793 fl. 34 i pół kr. m. k., trzechlecie, po dniu 25. lipca 1859. liczyć się mające, przekraczającej z przyn. z prośbą o zarządzenie, zanotowania na referatach warunków licytacyjnych do l. 4374|851 i tabuli płatniczej do l. 3431|857, ze względem uznania zadawnienia tej prowizyi, spór wytoczonym został, w załatwieniu którego pozwu uchwałą z dnia 31 grudnia 1874 do l. 7069 zaprowadzono pisemne postępowanie, i pozwanym polecono, by swoją obronę w przeciągu dni 30. w Sądzie tutejszym wnieśli.

Gdy miejsce pobytu pozwanych wyżej wymienionych sądowi wiadomem nie jest, przeto c. k. Sąd obwodowy w celu zastępowania tychże pozwanych na koszt i niebezpieczeństwo ich, tutejszego p. adw. Dra. Jarosza, ze substytucyą tut. p. adw. Dra. Bersona kuratorem nieobecnych ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego, w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanym, aby w wyż wyznaczonym terminie albo obronę wnieśli, albo informacyę ustanowionemu dla nich zastępcy prawocześnie udzielili lub wreszcie innego zastępcę sobie obrali, o tem c. k. Sądowi obwodowemu donieśli, w ogóle zaś, aby wszystkich możebnych do obrony środków prawnych użyli, albowiem w razie przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisać by musieli.

C k. Sąd Obwodowy

Nowy Sącz 31. grudnia 1874.

(574 1—3) **Edykt.**

L. L. 4156. C. k. Sąd powiatowy w Bursztynie wiadomo czyni, iż z powodu śmierci Joela Nagelberga dla tegoż masy nieobjętej celem doręczenia tusądowej uchwały tabularn. z dnia 16. Czerwca 1874 l 2392 w sprawie Ariego Goldschlag o intabulacyę najpierw Mojżesza i Malle Nagelbergów potem Malli Magelberg a na koniec Ariego Goldschlag, jako właściciela połowy realności pod liczbą kons. 239 w Bolechowie położonej w stanie czynnym tejże realności ustanowiono kuratora w osobie pana Herscha Hamera z Bursztyna, któremu też rzeczoną uchwałę doręczono.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Bursztyn 10. Lutego 1875.

(517 1—3) **Edykt.**

L. 24.443. C. k. Sąd obwodowy Tarnowski obwieszcza niniejszem, że w wytoczonym pod dniem 14. Grudnia 1874. do l. 24.443 sporze Kazimiery Homolaczowej przeciw Marcelemu hr. Potockiemu, Katarzynie Rejowej, Eleonorze hr. Skarbek i Aleksandrowi hr Oborskiemu o uznanie prawa hypoteki obowiązku zaspokojenia potrzeb drzewa parochów i poddanych z pn. w stanie biernym dóbr Ilkowice z przyl. dom. 91 p. 285½ n. 46 on. i t. d. intabulowanego za zgasły i ekstabulować się mający, ustanowionym zostaje dla pozwanych niewiadowych z życia i miejsca pobytu, lub ich spadkobierców i prawonabywców kuratorem p. adw. Dr. Psarski z zastępstwem p. adw. Dr. Grabczyńskiego w Tarnowie, celem wniesienia pisemnej obrony w dniach 90.

Tarnów, 14. Stycznia 1875.

(518 1—3) **Edykt.**

L. 25 255. C. k. Sąd obwodowy Tarnowski wiadomo niniejszem czyni iż w sporze sumarycznym Lipy Gutwirtha przeciw Pauli Ignata i Paulowi Laszlo, o zapłacenie kwoty 85 zł. w. a. z pn. ustanowionym zostaje dla pierwpozwanej Pauli Ignata z miejsca pobytu niewiadomej, kuratorem p. adw. Dr. Psarskiego z zastępstwem p. adw. Dr. Forysta, i że termin do rozprawy sumarycznej w sporze powyższym na dzień 19. Marca 1875. o godz. 9. z rana wyznaczonym został.

Tarnów, 14. Stycznia 1875.

(489 1—3) **Edykt.**

L. 7019. C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia niniejszym edyktem P. Helenę I. śl. Jaworską, II. śl. Strzyżowską, III. śl. Mączyńską, p. Józefa Jaworskiego, p. Stanisława Jaworskiego, i p. Magdalenę z Jaworskich Górską, lub ich domniemanych spadkobierców, wszystkich z życia i pobytu niewiadomych, że p. Ludwina Majchrowiczowa przeciw nim i innym współpozwanym pod dniem 21. Grudnia 1874 do l. 7019 wniosła w Sądzie tutejszym pozew o wyekstabulowanie sumy 30.000 zł. p. ze stanu biernego dóbr Wilczysk, Jozowa i Moronia, w załatwieniu którego uchwałą z dnia 24. Grudnia 1874. Nr. 7019 zaprowadzono pisenne postępowanie i pozwanym polecono, aby swoją obronę w przeciągu dni 60 w Sądzie tutejszym wnieśli.

Gdy miejsce pobytu pozwanych wyżej nadmienionych sądowi wiadomem nie jest, przeto c. k. Sąd w celu zastępywania tychże pozwanych na koszt i niebezpieczeństwo ich tutejszego P. adw. Dr. Jana Jarosza ze substytucyę tutejszego p. adw. Dr. Bersona kuratorem nieobecnych ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego, w Galicyi obowiązującego, przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanym. aby w wyż oznaczonym terminie albo obronę wnieśli albo informacyę potrzebną ustanowionemu dla nich zastępcy prawocześnie udzielili, lub wreszcie innego obrońcę sobie obrali, i o tem c. k. Sądowi donieśli, w ogóle zaś, aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użyli, albowiem w razie przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypi ać by musieli.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Nowy Sącz 24 Grudnia 1874.

(475 1—3) **Edykt.**

L. 4895. C. k. Sąd powiatowy w Kopyczyńcach ogłasza niniejszem, że na zaspokojenie wierzytelności wekslowej Izaka Wallach w kwocie 38 zł. w. a. z pn. przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności Janowi Łopuszańskiemu własnej w Chorostkowie pod Nr. 322 sub rep. 148 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, w 3. terminach dnia 15. Kwietnia, 11. Maja i 1. Czerwca 1875. każdym razem o 10. godzinie przed południem w tutejszym sądzie odbędzie się, i że ta połowa realności na pierwszych dwóch terminach tylko wyżej ceny szacunkowej lub za takową, na trzecim terminie także niżej tejże sprzedaną zostanie.

Jako cenę wywołania ustanawia się cenę szacunkową 225 zł., zaś wadyum na 23 zł. Resztę warunków licytacyi w tutejszo-sądowej registraturze, zaś ilość ciężących podatków w urzędzie podatkowym Husiatyńskim przejrzeć można

Kopeczyńce, 28. Grudnia 1874.

(575 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 6085. Licytacya połowy do Hillela Weitmana należącej pod Nr. 42 w Mielnicy położonej ciała tabularnego nie mającej realności za dług Mojżesza Feuersteina w kwocie 200 zł. w. a. z pn. odbędzie się na dniu 11. Marca 1875. i na dniu 18. Marca 1875. i na dniu 24. Marca 1875. każdą razą o 9. godzinie rano z tem, że warunki licytacyi w registraturze widzieć można, i że na ostatnim terminie ten nieruchomy majątek i niżej ceny szacunkowej sprzedanym będzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Mielnica, 16. Grudnia 1874.

(531 1—3) **Edykt.**

L. 4728. C. k. Sąd powiatowy w Tarnobrzegu ogłasza, że Jan hr. Tarnowski wniósł pod dniem 8. Października 1874. l. 4728 pozew przeciw leżącej masie po Juklu Laście w Tarnobrzegu o zapłacenie kwoty 72 zł. w skutek czego do rozprawy sumarycznej w tym sporze termin na dzień 12. Marca 1875. o godzinie 9. rano wyznaczonym został.

Ponieważ masa jest nieobjęta i spadkobiercy Jukla Lasta nie są wiadomi, przeto do zastępowania ich w tym sporze ustanawia się kuratorem ad actum Herscha Lasta w Tarnobrzegu, pozwanym zaś poleca aby albo sami się zgłosili albo innego pełnomocnika obrali i tego Sądowi wskazali lub kuratorowi potrzebne do obrony środki dostarczyli.

C. k. sędzia powiatowy

Tarnobrzeg dnia 27. Stycznia 1875.

(513 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 1835. Wiktor Jaworski nominowany reskryptem wysokiego c. k. Ministeryum sprawiedliwości z dnia 21. Listopada 1874 l. 14.640 c. k. notaryusz w Kalwaryi w obwodzie c. k. Sądu krajowego w Krakowie wykonał przysięgę służbową dla c. k. notaryuszy przepisaną dnia 6 Lutego 1875 w c. k. Sądzie krajowym wyższym w Krakowie.

Z Rady c. k. Sądu krajowego wyższego

Kraków 9. Lutego 1875.

(514 1—3) **Edykt.**

L. 1159. C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie na zasadzie § 62 ordynacyi konkursowej, zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Wolfa Birknera w Krakowie pod Nr. 58 dz. VIII. zamieszkałego a mianowicie na majątek ruchomy gdziekolwiekby się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordynacya konkursowa z dnia 25. Grudnia 1868. obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się p. radcę c. k. Sądu krajowego Ettmayera a tymczasowym zarządcą masy p. adw. Dr. Retingera z substytucyą p. adw. Dr. Romana Jakubowskiego.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 25. Lutego 1875. przed komisarzem konkursowym wyznaczonym, za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy lub co do ustanowienia innego tudzież aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. Sąd krajowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyi przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku gdyby się proces w toku znajdował do dnia 30. Kwietnia 1875. w c. k. Sądzie krajowym w Krakowie podług przepisu ordynacyi konkursowej, unikając szkodliwych skutków prawa zgłosili a na terminie na dzień 1. Czerwca 1875. o godzinie 10 z rana w biurze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyi poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Krakowie lub w jego pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Krakowie zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego, wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym by został.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej".

Termin do likwidacyi oznaczony, jest zarazem terminem co do układów z wierzycielami.

Kraków, 6. Lutego 1875.

(495 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 12910. C. k. Sąd powiatowy w Brzeżanach podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Abby Aszkanazy przeciw leżącej masie spadkowej Tomasza Tyrowicza w celu ściągnienia kwoty 188 zł. a. w. z dodatkami, odbędzie się na dniu 20. Kwietnia 1875. publiczna sprzedaż realności pod Nr. 33 w Brzeżanach położonej, pod następującemi warunkami:

1. Cenę wywołania stanowi kwota 1224 zł. 20 ct.
2. Wadyum wynosi 122 zł. 42 ct.
3. Inne warunki mogą być w Sądzie przejrzane.

O tej licytacyi zawiadamiają się strony i wiadomi wierzyciele do rąk własnych, a niewiadomi wierzyciele przez edykta i kuratora adw. Dr. Madejskiego.

Z c. k. Sądu powiatowego

Brzeżany dnia 23. Stycznia 1875.

(496 1—3) **Edykt.**

L. 171. C. k. Sąd powiatowy w Kętach na mocy polecenia c. k. Sądu krajowego wyższego w Krakowie z dnia 16. Kwietnia 1874. l. 3611 i w imieniu tegoż Sądu po upływie terminu pierwszym edyktem zakreślonego stosownie do przepisu §. 14 ustawy z dnia 25 Lipca 1871. Nr 96 Dz. p. p. niniejszym drugim edyktem oznajmia, iż w księdze gruntowej gminy Willamowice, położonej w obrębie tutejszego Sądu a w starostwie Bialskiem dla realności pod Nr. kons. 63 położonej, utworzoną została nowa karta hipoteczna z dniem 1. Stycznia 1875 r. i że Antonina Roznerowa za właścicielkę tej realności zaintabulowaną została.

Wzywa się zatem wszystkich, którzyby się czuli być pokrzywdzonymi w swych prawach przez wpisy w tej nowo utworzonej karcie hipotecznej uskutecznione, aby swe zarzuty przeciw takowym do dnia 30. Maja 1875. włącznie w Sądzie tutejszym zgłosili, gdyż inaczej wpisy te nabędą mocy niewzruszalnej, a kto zarzutów w oznaczonym terminie nie wniesie, utraci możność poszukiwania swych praw przeciw osobom trzecim, które na zasadzie wpisów hipotecznych w nowej karcie istniejących i niezaprzeczonych, praw hipotecznych nabędą.

Termin ten jest nieprzekraczalny i ani przedłużony ani też przywróconym być nie może.

Kęty, 30. Stycznia 1875

(497 1—3) **Edykt.**

Nr. 1361. C. k. Sąd krajowy Lwowski urządzający spadek po Antonim Lechotzkim ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu spadkobiercy Wincentego Lechotzkiego kuratora adw. Dra Moszyńskiego z zastępstwem adw. Dra Przesmyckiego i doręcza mu zapadłe w tej sprawie uchwały.

O tem zawiadamia Sąd Wincentego Lechotzkiego celem przestrzegania swych praw.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów, 16. Stycznia 1875.

(505 1—3) **Edykt.**

L. 828. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia niewiadomych z miejca pobytu i z życia Antoniego Moczulskiego, Karoliny Moczulskiej, Maryanny Moczulskiej, Maryanny Franciszki 2. im. Fortunowej, Dawida Klang, Berla Sternklar, Eleazara Majera Reitzes, Süssmanna Pfau, Tauby Gottlieb, Samuela Dawida 2. im. Schaff i Abrahama Izaka 2. im. Menkesa, że dnia 18. Stycznia 1875. do l. 828 wniosła przeciw nim i przeciw Janowi Adamowi 2. im. Łuckiemu, p. Felicya z Czajkowskich Nowaczyńska skargę o wymazanie adnotacyi praw zastawu ze złożonych dla masy Hipolita Czajkowskiego w depozycie c. k. Sądu obwodowego w Przemyślu na zaspokojenie sumy 2680 zł. w. w. papierów wartościowych i gotówki i że dla nich został ustanowiony kurator w osobie adw. p. Dr. Waygarta w Przemyślu a zastępcą tegoż adw. p. Dr. Regera.

Wzywamy zatem nieobecnych, ażeby w przeciągu 30 dni pisemną obronę wnieśli lub ustanowionemu kuratorowi informacyę udzielili, albotez innego obrońcę zamianowali, albowiem w przeciwnym razie możliwe skutki szkodliwe sami sobie przypisać będą musieli.

Przemyśl, 20. Stycznia 1875.

(516) **Edykt.**

Nr. 23 050. C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia, iż w skutek wyboru wierzycieli upadłości Chaskla Leistena, kupca z Tarnowa, p. adw. Dr. Tokarz zamianowanym został zastępcą zawiadowcy tejże masy konkursowej.

Tarnów dnia 31. Grudnia 1874.

(520 1—3) **Edykt.**

L. 3648. C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie podaje do wiadomości, iż połowa realności pod l. k. 72 w Domaradzu mającą 6 morgów 619 kwadr. sążni w drodze przymusowej sprzedaną zostanie, że do przeprowadzenia tego aktu wyznacza się trzy terminy 8. Marca 1875, 12. Kwietnia 1875 i 24. Maja 1875, o godzinie 9. z rana w zabudowaniu sądowym pod następującemi warunkami:

1. Za cenę wywołania ustanawia się cenę szacunkową 233 zł. a. w. i niżej której to kwoty połowa tej realności na pierwszych dwóch terminach sprzedaną nie będzie.
2. Jako wadyum ustanawia się kwota 24 zł. a. w.
3. Najwięcej ofiarujący winien jest w przeciągu dni 30 po doręczeniu uchwały, którą ten akt licytacyjny do wiedzy sądowej przyjęty zostanie i prawomocność uzyska całą cenę kupna, w którą wadyum złożone doliczy się do Sądu w gotówce złożyć.
4. W razie niedopełnienia tego warunku nastąpi relicytacya w jednym terminie na koszt i niebezpieczeństwo kupiciela.

Reszta warunków licytacyjnych przejrzane być mogą w tutejszo-sądowej registraturze

C. k. Sąd powiatowy

Brzozów dnia 30. Października 1874.

(482 3—3) **Edykt.**

L. 1265. C. k. wyższy Sąd krajowy Lwowski podaje w myśl ustawy z dnia 25. Lipca 1871 L. 96 Dz. P. P. do powszechnej wiadomości, że w skutek prośby Domicyusza Sas Parfanowicza o utworzenie nowego ciała tabularnego dla jego realności i zaintabulowanie go za właściciela tej realności, która w mieście Kołomyi (kołomyjski powiat sądowy i podatkowy) na przedmieściu Nadworniańskiem pod liczbą kons. 840, liczba top. 1911 stara, 1236 nowa, sub repartitio 1278 leży, z gruntu w objętości 198 3/6 kwadr. morgów i z drewnianego domu mieszkalnego tudzież drewnianej stajni się składa i na południe z 5° 5' z realnością Katarzyny Berezowskiej, na wschód z 35° z ulicą, na północ z 5° 2' z ulicą, a na zachód z 36° 3' z realnością Franciszka Horskiego graniczy — ces. król. Sąd powiatowy w Kołomyi wygotował projekt utworzyć się mającego ciała tabularnego, który to projekt w tymże ces. król. sądzie powiatowym przejrzanym być może, a od dnia dzisiejszego za księgę gruntową uważanym będzie. Rownież oznajmia się, że od dnia dzisiejszego począwszy, nowe prawa własności, zastawu, i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone na innych przeniesione, uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa ces. król. wyższy sąd krajowy wszystkich, którzyby:

a) na zasadzie praw, przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych, domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania bez różnicy, czy zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości, lub połączenie ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma.

b) Już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej lub na jej częściach nabyli prawa zastawu, służebności, lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te jako należące do dawniejszego stanu biernego, wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, — ażeby w ces. król. sądzie powiatowym w Kołomyi swoje oznajmienie do dnia 15 czerwca 1875 (włącznie) tem pewniej wnieśli, ileże w przeciwnym razie utracą prawo oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Nakoniec czyni się uwagę, że ta okoliczność iż zgłosić się mające prawo widocznem jest z publicznej księgi do użytku już nie służącej lub z załatwienia sądowego, albo że podanie stron, odnoszące się do tego prawa do sądu wniesionem zostało, obowiązku do zgłoszenia tego prawa nie zmienia; tudzież że przedłużenie powyższego terminu dla pojedyńczych stron lub restytucay miejsca nie ma.

Z ces. król. wyższego sądu krajowego.

Lwów dnia 3go Lutego 1875.

(442 3—3) **Edykt.**

Nr. 859. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niniejszem p. Zbigniewa Cieńskiego, że pod dniem 21. Stycznia 1875 do liczby 859 przeciw niemu p. Marcus Klar wniósł prośbę o wydanie nakazu zapłaty na sumę wekslową 350 zł. w. a. i że z powodu niewiadomego miejsca pobytu jego dla niego na jego koszta i niebezpieczeństwo ustanowiono kuratora w osobie p. adw. Dr. Sternklara z zastępstwem p. adw. Dr. Zywickiego, którym też wydany nakaz zapłaty doręczono.

Wzywa się przeto wspomnionego p. Zkigniewa Cieńskiego, by ustanowionego kuratora należycie poinformował lub innego zastępcę mianował, gdyż inaczej wyniknąć mogące złe skutki sam sobie przypisze.

Tarnopol dnia 27. Stycznia 1875.

(456 3—3) **Edikt.**

Z. 9073. Vom k. k Bezirksgerichte zu Grodek wird zur Hereinbringung der mit dem Notariatsact ddto. Komarno am 12. März 1873 rep. Z. 1098 vom Iwan Pańków zu Gunsten des Leiser Wetzler anerkannten Schuldforderung von 69 fl. 64 kr. öst. W. der bereits zuerkannten Exekutionskosten von 4 fl. 83 kr., 8 fl. 90 kr und 12 fl 75 kr. öst. W. so wie der gegenwärtigen Exekutionskosten im Betrage von 3 fl. 11 kr. öst. W. nach durchgeführten 1. und 2. Exekutionsgrade, die exekutive Feilbietung der dem Schuldner Iwan Pańków gehörigen keinen Tabularkörper bildenden sub Cons. Nr. 14/36 in Kossowiec gelegenen, den Flächenmaß von 4 Joch darstellenden Realität zu Gunsten des Gläubigers Leiser Wetzler bewilliget und zu deren Vornahme werden drei Termine am 25. Februar, 24. März und 22. April 1875 jedesmal nm 10 Uhr V. M. festgesetzt, wobei besagte Realität bei den ersten zwei Terminen nur über oder um den Schätzungswerth bei dem letzten aber auch unter demselben feilgeboten werden wird.

Zum Ausrufspreise wird der gerichtlich erhobene Schätzungswerth im Betrage von 450 fl. öst W. festgesetzt und das Vadium beträg 45 fl. öst. W.

Die übrigen Licitations-Bedingungen können in der hiergerichtlichen Registratur eingesehen werden.

Grodek, am 6. Dezember 1874.

(454 3—3) **Edykt.**

L. 1150 C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie zawiadamia niniejszem chęć knpienia mających, że w skutek odezwy c. k. Sądu krajowego, jako handlowego z dnia 13. Lutego 1874. do L. 41844 odbędzie się w celu zaspokojenia przez Jakóba Herzberga wywalczonej sumy wekslowej 46 zł. z 6% odsetkami zwłoki od dnia 15. Kwietnia 1868 tudzież przyznanemi już kosztami w kwotach 4 zł. 6 ct. 2 zł. 34 ct. 3 zł. 23 ct. 3 zł. 54 ct. tudzież kosztami w kwocie 12 zł. 45 ct. w Sądzie tutejszym na dniu 5. Marca 1875 na dniu 9. Kwietnia 1875 na dniu 7. Maja 1875 każdą razą o godzinie 10. rano publiczna sprzedaż realności pod l. k. 185 w Młodowie położonej, dłużników Iwana i Nastki Zamasło własny, a to w pierwszych dwóch tarminach za lub wyżej ceny szacunkowej zaś na trzecim nawet i niżej ceny wywołania stanowić, tudzież wartość szacunkowa tej realności 55 zł. w. a. Resztę warunków licytacyjnych tudzież akt opisania i oszacowania tej realności przejrzeć może każdy chęć kupienia mający w w registraturze Sądu tutejszego.

C. k. Sąd powiatowy

Lubaczów, dnia 29. Sierpnia 1874.

(504 3—3) **Edikt.**

Z. 4811. Vom k. k. Bezirksgerichte in Tyśmienitz wird hiemit kundgemacht, daß zur Hereinbringung der dem Jakob Lubaczewski zuerkannten Forderung pr. 150 fl. sammt N. G. bewilligte Feilbietung der liegenden Masse nach Paweł Hawryszenko gehörigen Realität sub Nr. 244 in Tyśmienitz in drei Terminen und zwar am 5. März 1875, 26 März 1875 und am 16. April 1875 jedesmal um 10 Uhr Vormittags wird abgehalten mit dem daß bei 2 ersten Termine diese Realität über oder um den Schätzungswerth von 450 fl. und beim dritten Termin auch unter dem Schätzungswerthe wird feilgeboten werden.

Vom k. k. Bezirksgerichte.

Tyśmienitz, am 26. December 1874.

(447 2—3) **Edykt.**

L. 36583. C. k. Sąd krajowy czyni wiadomo iż Ozyaszowi A. Fraenklowi prawonabywcy Mojżesza Koschesa zaginął weksel wystawiony przez Józefę Wrońską 3. Marca 1865 na 150 zł. dnia 3. maja 1865 na zlecenie Mojżesza Koschesa płatny i wzywa tych wszystkich, którzyby rzeczony weksel posiadali, aby w zakresie dni 45 od dnia niniejszego ogłoszenia takowy sądowi przedłożyli, gdyż po upływie bezskutecznym terminu powyższego weksel wyż opisany za umorzony uznanym zostanie.

Kraków 15. Stycznia 1875.

(450 2—3) **Edykt.**

L. 14970. C k. Sąd obwodowy w Stanisławowie uwiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Juliusza Blumenfelda że przeciw niemu i innym p. Helena Przybysławska wniesła na dniu 25. Września 1874 l. 12003 pozew do postępowania pisemnego, o wykreślenie ze stanu biernego dóbr Czortowiec sumy 3500 zł. z p. n. Gdy miejsce pobytu tegoż nie jest wiadome przeto ustanowiono dlań kuratorem p. adw. Dr. Dwernickiego z substytucyą p. adw. Dr. Tutaka, i temuż kuratorowi dotycząca dekretacya zaopatrzona rubryką się doręcza, a nieobecnego Juliusza Blumenfelda wzywa się, ażeby ustanowionemu powyżej kuratorowi odnośną informacyę udzielił, lub też tutejszemu sądowi innego zastępcę podał, gdyż w razie przeciwnym wynikłe z tąd skutki szkodliwe sam sobie przypisać będzie musiał.

Stanisławów 18. stycznia 1875.

(461 2—3) **Edykt.**

Nr. 53.022 255/75 C. k Sąd powiatowy we Lwowie niniejszem wiadomo czyni, że w sprawie Salamona Abgott przeciw spadkobiercom Arona Fraenkla o zaintabulowanie go za właściciela nabytej od Mojżesza Leiby Horowitza sumy 173 zł. $19\frac{1}{2}$ kr. mon. konw. ciążącej na sumie 180 hol. dukatów na realnościach l. l. $6\frac{3}{4}$ i $7\frac{3}{4}$ do Abrahama Ziller i Salamona Benkendorf należących zahipotekowanej, tym ostatnim jako z życia i miejsca pobytu niewiadomych, ustanowiono kuratora w osobie p. adw. Dr. Goldberga, z zastępstwem p. adw. Dr Weissa, któremu to kuratorowi doręczono tutejszą uchwałę z dnia 13. lutego 1874 l. 7280, którą na proszoną intabulacyę zezwolono.

Zawiadamia się zatem o tem Abrahama Ziller i Salamona Benkendorf.

Lwów dnia 2. października 1874.

(537 2—3)

Obwieszczenie.

L. 3481. Począwszy od dnia 15. Lutego 1875. będą obiegały pociągi Nr. 1. i 2. kolei Arcyksięcia Albrechta w następującym porządku:

Pociąg Nr. 1.

Ze Lwowa	o 7. godzinie 22 minut rano	Porządek jazdy pociągu Nr. 2. ze Stanisławowa do Lwowa zostaje niezmieniony.
z Glinny-Nawaryi	„ 8. „ 5 „ „	
ze Szczerca	„ 8. „ 38 „ „	
z Mikołajowa Drohowyża	o 9. godzinie 27 minut przed połudn.	
z Bilcza-Wolicy	o 9. godzinie 59 minut przed połudn.	
z Uherska Dobrzan	„ 10. „ 20 „ „ „	
w Stryju	„ 10. „ 38 „ „ „	
ze Stryja	„ 11. „ 30 „ „ „	
z Morszyna	„ 12. „ 9 „ w południe	
z Bolechowa	„ 12. „ 51 „ „	
z Doliny	„ 1. „ 51 „ po południu	
z Krechowic	„ 2. „ 28 „ „	
z Kałusza	„ 3. „ 10 „ „	
z Bednarowa	„ 4. „ 5 „ „	
z Majdana Ciążowa	„ 5. „ 5 „ „	
w Stanisławowie	„ 5. „ 55 „ „	

Z powodu zaprowadzenia niniejszego porządku jazdy pomnażają się codzienne jednorazowe jazdy posłańcze na przestrzeni pomiędzy urzędem pocztowym i dworcem w Krechowicach na codzienne dwurazowe i zmienia się zaprowadzony tutejszym okólnikiem z dnia 23. Grudnia 1874. l. 26.083 porządek obiegu jazd posłańczych Nr. 2. na przestrzeni pomiędzy urzędem pocztowym i dworcem w Kałuszu, dalej jazd ładunkowych pomiędzy urzędem pocztowym i dworcem w Dolinie i jazd ładunkowych Nr. 3 pomiędzy urzędem pocztowym i dworcem w Stanisławowie w następujący sposób:

1. Jazdy ładunkowe na przestrzeni pomiędzy urzędem pocztowym i dworcem w Stanisławowie.

Z urzędu pocztowego o 5. godz. 40 minut po południu.
Na dworcu o 5. godz. 50 min. po południu.
Odchodzi bez ładunku.

Z dworca o 6. godzinie po południu.
W urzędzie pocztowym o 6. godz. 10 min. po południu.
Od pociągu Nr. 1 ze Stryja.

2. Jazdy ładunkowe pomiędzy urzędem pocztowym i dworcem w Dolinie.

Z urzędu pocztowego o 1. godz. 10 minut po południu.
Na dworcu o 1. godz. 40 min. po południu.
Do i od pociągu Nr. 1. i 2.

Z dworca o 2. godzinie po południu.
W urzędzie pocztowym o 2. godz. 30 min. po południu.

3. Jazdy posłańcze Nr. 2. pomiędzy urzędem pocztowym i dworcem w Kałuszu.

Z urzędu pocztowego o 2. godzinie 35 min. po południu.
Na dworcu o 2. godz. 55 min. po południu.
Do i od pociągu Nr. 1.

Z dworca o 3. godz. 10 min. po południu.
W urzędzie pocztowym o 3. godz. 30 minut po południu.

4. Jazdy posłańcze pomiędzy urzędem pocztowym i dworcem w Krechowicach.

Z urzędu pocztowego Nr. 1. o XII. godzinie 40 min. w południe.
Z urzędu pocztowego Nr. 2. o 2. godz. 10 min. po południu.
Na dworcu N. 1. o XII. godz. 50 min. w południe.
Na dworcu Nr. 2. o 2. godz. 20 min. po południu.

Z dworca kolei żel. Nr. 1. o XII. godz. 55 min. w południe.
Z dworca Nr. 2. o 2. godzinie 25 min. po południu.
W urzędzie pocztowym Nr. 1. o 1. godz. 5 min. po południu.
W urzędzie pocztowym Nr. 2. o 2. godzinie 35 minut po południu.

Nr. 1. od i do pociągu Nr. 2.
Nr. 2. od i do pociągu Nr. 1.

Co się niniejszem podaje do publicznej wiadomości.

Lwów dnia 12. Lutego 1875.

Kundmachung.

Z. 3481. Vom 15. Februar 1875 an werden die Züge Nr. 1 und 2 der Erzherzog Albrechtbahn in nachstehender Fahrordnung verkehren:

Zug Nr 1.

Von Lemberg	um 7 Uhr 22 M. Früh	Die Fahrordnung des Zuges Nr. 2 von Stanislau nach Lemberg bleibt ungeändert.
in Glinna-Nawarya	„ 8 „ 5 „ „	
„ Szczerzec	„ 8 „ 38 „ „	
„ Mikołajow Drohowyże	„ 9 „ 27 „ Vormittags	
„ Bilcze-Wolica	„ 9 „ 59 „ „	
„ Uhersko-Dobrzany	„ 10 „ 20 „ „	
in Stryj	„ 10 „ 38 „ „	
von Stryj	„ 11 „ 30 „ „	
„ Morszyn	„ 12 „ 9 „ Mittags	
„ Bolechow	„ 12 „ 51 „ „	
„ Dolina	„ 1 „ 51 „ Nachmittags	
„ Krechowice	„ 2 „ 28 „ „	
„ Kałusz	„ 3 „ 10 „ „	
„ Bednarow	„ 4 „ 5 „ „	
„ Majdan-Ciążow	„ 5 „ 5 „ „	
in Stanislau	„ 5 „ 55 „ „	

Anläßlich der Einführung dieser Fahrordnung werden die täglich einmaligen Botenfahrten zwischen dem Postamte und Bahnhofe in Krechowice auf täglich zweimalige vermehrt und wird die mit der Circular-Verordnung vom 23. December 1874 Zahl 26 083 eingeführte Coursordnung der Botenfahrten Nr. 2 zwischen dem Postamte und Bahnhofe in Kałusz, dann der Deckelwagenfahrten zwischen dem Postamte und Bahnhofe in Dolina und der Deckelwagenfahrten Nr. 3 zwischen dem Postamte und dem Bahnhofe in Stanislau nachstehends geändert:

1. Deckelwagenfahrten Nr. 3 zwischen dem Postamte und Bahnhofe in Stanislau.

Vom Postamte um 5 Uhr 40 M. Nachm.
im Bahnhofe „ 5 „ 50 „ „
Geht leer dahin ab

Vom Bahnhofe um 6 Uhr Nachmittag
im Postamte „ 6 „ 10 M. „
Vom Zuge Nr. 1 aus Stryj.

2. Deckelwagenfahrten zwischen dem Postamte und Bahnhofe in Dolina.

Vom Postamte um 1 Uhr 10 M. Nachm.
im Bahnhofe „ 1 „ 40 „ „
Zu und von den Zügen Nr. 1 und 2.

Vom Bahnhofe um 2 Uhr Nachmittag
im Postamte „ 2 „ 30 M. „

3. Botenfahrten Nr 2 zwischen dem Postamte und Bahnhofe in Kałusz.

Vom Postamte um 2 Uhr 35 M. Nachm.
im Bahnhofe „ 2 „ 55 „ „
Zum und vom Zuge Nr. 1.

Vom Bahnhofe um 3 Uhr 10 M. Nachm.
im Postamte „ 3 „ 30 „ „

4. Botenfahrten zwischen dem Postamte und Bahnhofe in Krechowice.

Vom Postamte N. 1 um XII U 40 M. Nach.
„ „ „ 2 „ 2 „ 10 „ Nach.
im Bahnhofe „ 1 „ XII „ 50 „ Mtg.
„ „ „ 2 „ 2 „ 20 „ Nach.

Vom Bahnhofe N. 1 um XII U. 55 M. Mtg.
„ „ „ 2 „ 2 „ 25 „ „
im Postamte „ 1 „ 1 „ 5 „ „
„ „ „ 2 „ 2 „ 35 „ „

Nr. 1 zum und vom Zuge Nr. 2.
Nr. 2 zum und vom Zuge Nr. 1.

Was hiemit zur öffentlichen Kenntniß gebracht wird.

Lemberg, am 12. Februar 1875.

Galicyjskie c. k. Namiestnictwo we Lwowie.

Obwieszczenie konkursu.

L. 5239. (559 2—3)

Nazwa posady obsadzić się mającej	Nazwisko władzy, przy której posada jest opróżnioną	Dochody do tej posady przywiązane: płaca roczna złr.	na mieszkanie złr.	25% dodatek aktywalny	dyety złr.	Wiadomości i inne warunki potrzebne do jej uzyskania	Czy do tej posady potrzeba: praktyki na próbę i jak długo	złożyć egzamin i z których przedmiotów?	Władze i przedsiębiorstwa, do których potrzeba podawać prośbę o posadę	Termin ubiegania się	Uwaga
Kilka posad drogomistrzów a względnie nadzorców rzek	Przy galicyjskich okręgach budowniczych	350 (z prawem posunięcia się do wyższych płac 400 i 450 zł. z 25% dodatkiem aktywalnym)	—	87 zł 50 ct	Za obchodzenie gościńców lub rzek ryczałtowe wynagrodzenie po 20—30 złr. rocznie od mili	Wymaga się, aby ubiegający się umiał dobrze pisać, czytać i rachować i aby władał językami krajowemi.	—	—	Prośby podać należy do c. k. Namiestnictwa we Lwowie w drodze przepisanej	do 15. Marca 1875	Do tych posad nie ma jeszcze uprawnionych kompetenów w zapisie.

Lwów, dnia 9. Lutego 1875.

(443 3—3) **Edykt.**

L. 2824. C. k. Sąd powiatowy w Cieszanowie zawiadamia, że Marya z Hawryszów Zuk umarła w Krzywym d 12. lipca 1874 bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ do tej sukscessyi dla braku bliższych krewnych rodzeństwo dziadka i babki Hrynia i Kseni z Mazuraków Hawrysz ojczystego rodu i dziadka i babki Tymka Byba i Ewa z Dutków Byba macierzyńskiego rodu lub ich potomkowie są powołani, zaś ostatnie z macierzyńskiego rodu z imienia i miejsca pobytu sądowi wiadomi nie są więc wzywa się tychże tudzież osób, któreby z jakiego bądź tytułu do spadku pretensyę rościć zamierzały, by w przeciągu jednego roku w tut. s. zgłosiły się i udowadniając swe prawa spadkowe do objęcia spadku oświadczyli się, w przeciwnym bowiem razie postępowanie spadkowe tylko ze zgłaszającemi się spadkobiercami przeprowadzone i pozostały spadek tylko tymże przyznanym zostanie.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Cieszanów 28. sierpnia 1874.

(457 3—3) **Edikt.**

Z. 8805. Von Seiten des k. k. Bezirksgerichtes Kenty wird kundgemacht, daß behufs Hereinbringung der der Frau Pepi Mondschein von den minderjährigen Antonia und Katarina Gabryel zugesprochenen Wechselsumme pr. 16 fl. 89 kr. ö. W. sammt Nebengebühr die öffentliche Feilbietung der den minderjährigen Antonia und Katarina Gabryel gehörigen Hälfte der in Kenty sub Nr. k. 35 gelegenen Realität in drei Terminen und zwar: am 1. März 1875, am 15. März 1875 und am 5. April 1875 jedesmal um 10 Uhr Vormittags beim k. k. Bezirksgerichte in Kenty wird abgehalten werden, und daß bei den ersten zwei Terminen die gedachte Realität nur um den Schätzungspreis 357 fl 10 kr. oder um einen höheren Preis, beim dritten Termine aber um was immer für einen Preis auch unter dem Schätzungswerthe wird verkauft werden.

Das Realpfändungs-Protokoll, das Schätzungs-Protokoll und die Licitations-Bedingungen können in der Registratur des k. k. Bezirksgerichtes Kenty und der Ausweis der Steuern bei dem k. k. Steueramte in Biala eingesehen werden.

Kenty, 12. Jänner 1875.

(449 3—3) **Edikt.**

Z. 21723. Vom k. k. Kreisgerichte in Sambor wird bekannt gemacht, es sei vom k. k. Landesgerichte in Wien als Konkursinstanz die kridamäßige Veräußerung der in die Aleksander Graf Mniszech'sche Konkursmasse gehörigen im ehemaligen Samborer Kreise in Galizien gelegenen Herrschaften Chyrow und Terło sammt Attinentien bewilligt worden, welche von diesem k. k. Kreisgerichte als Realinstanz wird vorgenommen werden.

§. 1. Gegenstand der Feilbietung sind die beiden in die Aleksander Graf Mniszech'sche Konkursmasse gehörigen in der Lemberger Landtafel inne liegenden Herrschaften Chyrow und Terło sammt Zugehör und allen damit verbundenen Gerechtsamen und Gefällen.

Erstens

Die Herrschaft Terło umfaßt folgende Entitäten:

Das Gut Terło sammt Szeptyczyzna vel Rozochy im Schätzungswerthe von 51.186 fl. 76 kr. öst W.

I. Gebäude.

1. der Maierhof in Terło,
2. das Wirthshaus in Terło,
3. Leśniczówka (Försters-Wohnung) in Terło,
4. die Sägemühle,
5. die Mahlmühle,
6. der Mayerhof in Szeptyczyzna,
7. die Mahlmühle in Szeptyczyzna.

II. Grundstücke.

1. 73 Joch 1137 Quad Klft. Grundes I Classe,
2. 21 Joch 1190 Quad. Klft. Grundes II. „
3. 127 Joch 320 Quad. Klft. Grundes III. „
4. 28 Joch 975 Quad. Klft. Trischfelder.

Wälder.

1. Die Parzelle Nr. 186, 187 und 100 im Flächenmaße von 332 Quad. Klft.,
2. die Parzelle Nr. 122 im Flächenmaße von 166 Joch 1203 Quad Klft,
3. die Parzellen Nr. 173 und ein Theil der Parzellen 277 und 316 im Flächenmaße von 118 Joch 856 Qu b. Klft.,
4. die Parzellen Nr. 319 und 320 im Flächenmaße von 250 Joch 767 Quad. Klft.,
5. die Parzelle Nr 947 im Flächenmaße von 33 Joch 433 Quad. Klft.
6. die Parzellen Nr. 1720, 1721, 1722, 1723 im Flächenmaße von 52 Joch 885 Quad. Klft,
7. die Parzellen Nr. 2324, 2333, 2373, 2374, 2375 und 2377 im Flächenmaße von 56 Joch 1456 Quad. Klft,
8. die Parzellen Nr. 2837, 2810, 2894, 2896, 2913, 2911, 2915, 3011 und 3106 im Flächenmaße von 78 Joch 248 Quad Klft.

III. Gerechtsame und Gefälle.

Das Propinations-, Mahl-, Jagdrecht und Fischerei, Patronatsrecht über die Kirche und Schule.

Zweitens.

Der Gutskomplex von Chyrow sammt Attinentien, umfaßt nachfolgende Landtafel-Einlagen.

A. Das Gut Tarnawka im Schätzungswerthe von 20217 fl 30 kr. öst W.

I. Gebäude: das Wirthshaus.

II. Grundstücke.

1. 1 Joch 562 Quad. Klft. Grundes I. Cl.
2. 9 „ 801 „ „ „ II. „
3. 4 „ 480 „ „ „ III. „
4. Wälder und zwar:
a) die Parzellen Nr. 15, 102, 113, 125, 126, 220 im Gesammtflächenmaße von 30 Joch 605 Quad Klft.,
b) die Parzellen Nr. 234 und 235 im Gesammtflächenmaße von 375 Joch 336 Q. Klft

III. Gerechtsame und Gefälle.

Das Propinations-, Mahl-, Jagd- und Fischereirecht.

B. Das Gut Sliwnica im Schätzungswerthe von 14 570 fl 61 kr. ö. W.

I Gebäude: das Wirthshaus.

II. Grundstücke:

1. 55 Joch 1524 Q. Klft. Grundes II. Cl.
2. 78 „ 326 „ „ „ III. „
3. 187 „ 586 „ „ Wald.

III. Gerechtsame und Gefälle.

Das Propinations-, Mahl-, Jagd- und Fischereirecht

C. Das Gut Polana im Schätzungswerthe von 16.190 fl. 70 kr. öst. W.

I. Gebäude: das Wirthshaus.

II Grundstücke:

1. 18 Joch 1213 Q. Klft. Grundes I. Cl.
2. 245 „ 89 „ „ „ II. „

III. Gerechtsame und Gefälle.

Das Propinations-, Mahl-, Jagdrecht und die Fischerei.

D. Das Gut Brzezow im Schätzungswerthe von 23.469 fl. öst W

I. Gebäude:

1. Folwark (Wohn- und Wirthsgebäude),
2. das Wirthshaus,
3. die Leśniczówka (Försterhaus sammt Nebengebäuden).

II. Grundstücke:

1. 98 Joch 1465 Q. Klft Grundes I Cl.
2. 187 „ 679 „ „ „ II. „
3. 84 „ 1256 „ „ „ III. „

III Gerechtsame und Gefälle.

Das Propinations-, Mahl-, Jagd- und Fischereirecht.

E. Das Gut Bąkowice sammt Suszyca mała im Schätzungswerthe von 25.839 fl 36 kr. öst. W.

I. Gebäude:

1. der Maierhof sammt Wirthschafts-Gebäuden,
2. das Wirthshaus.

II. Grundstücke:

1. 89 Joch 267 Q. Klft. Gründe II. Cl.
2. 236 „ 190 „ „ „ III. „

Wälder: a) die Parzellen Nr. 636 im Flächenmaße von 136 Joch 1265 Q. Klft.

III. Gerechtsame und Gefälle.

Das Propinations-, Mahl-, Jagdrecht und die Fischerei.

F. Das Gut Posada Chyrowska im Schätzungswerthe von 40.006 fl. 26 kr. ö. W.

I. Gebäude:

1. Ekonomia (Wirthschaftsgebäude),
2. das erste Wirthshaus,
3. das zweite „

II. Grundstücke:

1. 124 Joch im Flächenmaße von 1334 Q. Klft. Acker I. Cl.,
2. 110 Joch im Flächenmaße von 1470 Q. Klft. Acker II. Cl.,
3. 22 Joch im Flächenmaße von 419 Quad. Klft Acker III. Cl
4. Wälder:
a) der Waldtheil Parzelle Nr. 170 im Flächenmaße von 4 Joch 358 Q. Klft,
b) der Waldtheil Parzelle Nr. 497 im Flächenmaße von 40 Joch 1288 Q. Kl,
c) der Waldtheil Parzelle Nr 500 im Flächenmaße von 81 Joch 705 Q. Kl.

III. Gerechtsame und Gefälle

Das Propinationsrecht in Posada Chyrowska.

Das Mahl-, das Jagd- und Fischerei recht

G. Das Gut Chyrow im Schätzungswerthe von 59.743 fl. 61 kr. W.; dieses umfaßt folgende Entitäten:

I. an Gebäuden:

1. das Rathhaus (ratusz),
2. das Propinationsgebäude (propinacya),
3. die erste Mühle sammt Mühleneinrichtung,
4. „ zweite „ „
5. die Sędziówka (Mandatarswohnung und Wirthschaftsgebäude).

II. an Grundstücken:

1. Aecker, Wiesen und Weiden im Flächenmaße von 18 Joch 528 Q. Klft.
2. Wälder:
a) der Waldtheil Parzelle Nr 1189 im Flächenmaße von 32 J. 419 Q. K,
b) der Waldtheil Parzelle Nr. 1252 im Flächenmaße von 52 J 309 Q. K,
c) der Waldtheil Parzelle Nr. 1253 im Flächenmaße von 57 J. 1206 Q. K.

III. Gerechtsame und Gefälle.

1. das Propinationsrecht in Chyrow, 2. das Mahlrecht, 3. das Jagdrecht, 4. die Fischerei, und 5. das Patronatsrecht über die Schule und die lateinische und griechisch-katholische Pfarren.

Von dem Flächenmaße jedes einzelnen dieser Güter kommen die zum Baue der dieselben durchziehenden Eisenbahnen occupirten, dann jene Theile in Abzug, welche zur Ablösung der auf den Gütern haftenden Weide- und Waldservituten verwendet würden.

§. 2. Diese sämmtlichen vorgenannten Güter werden nunmehr bei einem dritten und letzten für den 3 Mai 1875 um 10 Uhr Früh festgesetzten Termine im hiergerichtlichen Verhandlungssaale und zwar die Herrschaft Terło sammt Attinentien abgesondert, sodann die zur Herrschaft Chyrow gehörigen Theile, zuerst einzeln und dann zusammen um den Schätzungswerth öffentlich ausgeboten und auch unter dem Schätzungswerthe jedoch unter folgenden Bedingungen dem Meistbietenden hintangegeben werden.

§. 3 Die im §. 1 sub A G aufgeführten in dieser Reihenfolge zur Versteigerung gelangenden, derzeit den Gutskomplex der Herrschaft Chyrow sammt Attinentien bildenden landtäflichen Güter werden einzeln dem Meistbietenden. jedoch nur unter der Bedingung zugeschlagen, daß diese Zuschlagung rechtsunwirksam sei, wenn bei einem Anbote bezüglich mehrerer oder aller dieser sub A G angeführten Güter zusammen ein im Verhältnisse zum Schätzungswerthe zu berechnender höherer Anbot für das bedingt zugeschlagene Gut erzielt werden könnte, daß also ein solcher bedingter Zuschlag als nicht zu Recht bestehend, angesehen wird, sobald für dasselbe Gut in Verbindung mit einem, mehreren oder allen sub A, G genannten Gütern zusammen ein solcher Meistbot erzielt werden würde, aus welchem für jedes einzelne dieser Güter ein nach Maßgabe des Schätzungswerthes resultirender besserer Anbot als der für das betreffende einzelne Gut gemachte und bedingt angenommene Anbot sich ergeben würde.

Deßgleichen soll die Concursmasse-Verwaltung berechtigt sein einem Gesammtanbote, welcher die Summe der einzelnen Theilanbote bezüglich der in Jenem enthaltenen einzelnen Güter übersteigt, den Vorzug zu geben und den bedingten Zuschlag an die Einzelbieter zu revoziren.

§. 4. Jeder Kauflustige hat vor Beginn der Lizitation ein Vadium von zehn Procent (10%) des gerichtlichen Schätzungswerthes, derjenigen Herrschaft sammt Zugehör, hinsichlich welcher er mitzubieten gewillt ist, im Baaren oder in mit 75% des letzten Wiener-Börsencourses zu berechnenden öffentlichen Obligationen, oder in solchen Privat-Obligationen, welche zur Anlegung von Pupilargeldern nach dem Gesetze geeignet sind, zu Händen der Feilbietungs-Commission zu erlegen

Die weiteren Licitations-Bedingnisse können in der hiergerichtlichen Registratur, allwo auch der Schätzungsakt der zu veräußernden Güter zur Einsicht offen liegt oder bei dem für die Aleksander Graf Mniszech'sche Konkursmasse bestellten Vertreter und Vermögensverwalter Dr. Ernst von Possaner Hof- und Gerichtsadvokaten in Wien eingesehen werden.

Von dieser Feilbietung werden die dem Wohnorte unbekannten Hypothekar-Gläubiger: Johann u. Anna Kapeller Alfons Gf. Mniszech, J. Brüll et J. Horn, Anton Kleczyński, Ladislaus Charczewski, Josef Pieściorowski, Johanna de Dzianotty Pieściorowska, Anton und Susanna Pieściorowscy, Vincenz Josef und Franz Graf Szembek, Michael, Josef, Peter, Isidor, Stanislaus, Adolf Modest zweier Namen, und Leon Pyszyńscy, Valentin Bystrzanowski, Susanna de Konopackie Sassy, die in der über Terło n. 27 und 28 on. eingetragenen Postengenannten nicht näher bezeichneten Terleckie und Ustrzyckie, endlich alle Diejenigen, welche nach dem 10. August 1872, an die Gewähr einen bereits eingetragenen Hypothekar-Forderung gelangt sein würden, oder welchen der Licitationsbescheid aus was immer für einem Grunde, entweder gar nicht oder nicht rechtzeitig zugestellt werden sollte, durch den zur Wahrung ihrer Rechte aufgestellten Curator Advokaten Dr. Budzynowski in Sambor so wie durch das gegenwärtige Edikt verständigt.

Sambor, am 31. Dezember 1874.

(462 3—3) **Edykt.**

L 9212. C. k Sąd powiatowy w Gródku podaje niniejszem do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia wywalczonej tusądowym prawomocnym wyrokiem z d. 6. Czerwca 1861. l 204 kwoty 290 zł. m. k. czyli 304 zł. 50 ct. w. a. z 5% odsetkami od d. 29. Maja 1859. bieżącemi, kosztów sądowych w kwocie 18 zł. 52 ct. w. a. i egzekucyjnych w kwocie 22 zł. 97 ct. w. a. po przeprowadzonym I. i 2. stopniu egzekucyi, egzekucyjna licytacya realności pod Nr. kons. 19 i 33 w Gródku położonej, małżonków Piotra i Maryi Blahaczków własnej na rzecz egzekucyę prowadzącej masy spadkowej ś. p Augusta Czecha się rozpisuje i celem przeprowadzenia takowej wyznacza się po zarządzonym na dniu 28. Października b. r. do l. 9212 w myśl §. 148 p. s. zwołaniu wierzycieli hipotecznych i ustanowienia łagodniejszych warunków licytacyjnych, tylko jeden termin na dzień 18. Marca 1875. o godzinie 10. rano, na którym realność ta w razie nieofiarowania ceny szacunkowej i poniżej takowej sprzedaną będzie.

Cenę wywoławczą stanowi kwota szacunkowa 6952 zł. 50 ct. w. a. wadyum zaś wynosi kwotę 696 zł. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych wolno chęć kupienia mającym w tusądowej registraturze przejrzeć.

O tem zawiadamia się strony interesowane jakoteż wierzycieli hipotecznych a mianowicie: gródecką kasę obligacyjną i gminę gródecką, Jakóba Zottenberga, Jakóba Eisnera, Tytusa Oliwę i Witlę Braudwein do rąk własnych, zaś wierzycieli z życia i miejsca pobytu niewiadomych a to Teofila Krzeszowskiego, Felicyę Polańskę, Józefa Horna, Konstantego Moritza i Annę Małachowskę względnie z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców wzmiankowanych wierzycieli hipotecznych tudzież tych wierzycieli hipotecznych. którzy po dniu 23. Stycznia 1874. jako po dniu wystawionego wyciągu tabularnego w hipotekę sprzedać się mającej realności weszli, w końcu tych wierzycieli hipotecznych, którym niniejsza uchwała z jakiegokolwiek bądź powodu doręczoną by być nie mogła ostatnich z tem, iż dla nich w tej sprawie kuratora w osobie p. Aleksandra Tomaszewskiego w Gródku ustanowiono, zarazem się ich wzywa, by swe miejsce pobytu Sądowi zapodali i osobiście lub przez ustanowionych zastępców na terminie wyznaczonym się jawili inaczej rozprawa z ustanowionym dla nich kuratorem przeprowadzoną będzie.

Gródek dnia 28. Grudnia 1874.

(506 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 4024. C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu uwiadamia, iż dozwolił na zaspokojenie pretensyi p. Rozalii Antoniny 2ga imion Neymanowskiej przeciw Hermanowi Neymanowskiemu; prawomocnym wyrokiem z dnia 2. Listopada 1868. l. 4631 i wyrokiem II. instancyi z dnia 27. Lipca 1869. l. 3198 przyznanej w kwocie 700 zł. w. a. z procentem po 5% od 6. Sierpnia 1863 do dnia zapłaty kapitału bieżącym, i kosztami sądowemi 58 zł. 45 ct. i 5 zł. 8 ct. w. a. i egzekucyjnemi 6 zł. 92 ct w. a., 14 zł. 20 ct. w. a. i kosztami niniejszej egzekucyi w kwocie 150 zł. 48 ct. w. a. równocześnie przyznanemi, na zasadzie przeprowadzonego na dniu 9. Listopada 1871. i dalszych egzekucyjnego oszacowania uchwałą z dnia 20. Września 1872. l. 4155 do wiadomości przyjętego, egzekucyjnej sprzedaży dóbr Kwiatonowice, w powiecie gorlickim położonych, wedle Dom. 297 pag. 328 n. 10 i 16 haer. na rzecz p. Hermana Neymanowskiego w połowie intabulowanych, a w 4/5 częściach z drugiej połowy, prenotowanych, zaś w 1/5 części z drugiej połowy, przedtem Wojciecha Antoniego Neymanowskiego resp. jego masy własnej, a wedle dekretu dziedzictwa po tym ostatnim, z dnia 24. Grudnia 1860. l. 7357, na p. Hermana Neymanowskiego spadłej; a powyższej wierzytelności ut Dom. 297 pag. 337 n. 17 on.; Dom 297 pag. 344 n. 27 on.; Dom. 297 pag. 452 n. 34 on. i Dom. 297 pag. 454 n. 37 on. za zastaw służących, która ze względu na nieoznaczoną wysokość wierzytelności w poz. 6 on. w gmachu c. k. Sądu obwodowego w Nowym Sączu w dwóch terminach t j. 17. Marca 1875. i dnia 14. Kwietnia 1875. każdym razem o godzinie 9. przed południem odbywać się będzie.

Za cenę wywołania ustanawia się wartość sądowego oszacowania w kwocie 37,532 zł. 90 ct. w. a. poniżej której, na powyższych dwóch terminach rzeczone dobra sprzedanemi nie będą.

Wadyum złożyć się mające wynosi 3754 zł. a. w.; gdyby na pierwszych obu terminach nieznalazł się nabywca powyżej ceny szacunkowej lub przynajmniej za takową, natedy do ułożenia warunków sprzedaż ułatwiających wyznacza się termin na dzień 14. Kwietnia 1875. o 11. godzinie z rana, na który powołuje się wszystkich wierzycieli hipotecznych.

O tem uwiadamia się niewiadomych wierzycieli i tych, którymby uchwała niniejsza licytacyjna wcześnie nie została wręczoną, lub którzyby po 24. Marca 1873. do tabuli weszli, tudzież

a) masę pupilarną Jana Dembowskiego resp. nieznanych z imienia i miejsca pobytu prawonabywców tejże;
b) masę spadkową po Teresie Rudnickiej resp. spadkobierców tejże, t. j. Jana Nepomucena Rogawskiego brata tejże Jana Nepom Rogawskiego syna Michała Rogawskiego, Józefa Rogawskiego, Wojciecha Rogawskiego, Karoliny z Rogawskich Kamockiej; masę spadkową po Adamie Rogawskim;
c) masę Antoniego Neymanowskiego, do rąk ustanowionego dla nich kuratora w osobie adwokata pana Dr. Jarosza z podstawieniem adwokata pana Dr. Zielińskiego i przez edykt; resztę warunków może być w Sądzie przejrzane.

Z Rady c. k. Sądu obwodowego

Nowy Sącz dnia 16. Stycznia 1875.

(453 3—3) **Edykt**

Nr. 461. C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie zawiadamia Mojżesza Mannheimera z miejsca pobytu niewiadomego, iż Schaje Majerhoff wniósł w dniu 5. Lipca 1871. l. 3051 w tutejszym Sądzie pozew przeciw niemu o zapłacenie 400 zł. w. a. w skutek czego dla niego kurator w osobie Mojżesza Majerhoffa ustanowionym został, wzywa się go przeto aby temuż kuratorowi możliwą informacyę udzielił, lub też innego pełnomocnika Sądowi przedstawił.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Dąbrowa, 4. Sierpnia 1874.

(459 3—3) **Edykt.**

L. 68.831. C. k Sąd krajowy we Lwowie uwiadamia p. Artura Wyndham i panią Julię Konstancyę dw. im. Wyndham, że w sprawie p. Leona Cukier przeciw tymże o zapłacenie sumy 4000 zł. w. a. z pn. dozwoloną została uchwałą z dnia 15. Stycznia 1875. l. 68.831 z r. 1874. przymusowa sekwestracya dochodów dóbr Kujdańce z przyległościami tej sumy z pn. i że do 14 dni o proponowanym sekwestratorze Leonie Cukier oświadczyć się mają.

Gdy p. Artur Wyndham i pani Julia Konstancya dw. im. Wyndham co do życia i pobytu wiadomi nie są, c. k. Sąd krajowy mianuje dla tychże kuratorem p adwokata Dr. Diamanda z substytucyą p. adw. Dr. Józefa Kohna, i wzywamy p. Artura Wyndham i p. Julię Konstancyę dw. im Wyndham, aby w należytym czasie u mianowanego kuratora lub w Sądzie się zgłosili, ile że w przeciwnym razie z zaniechania wynikłe niekorzystne skutki sobie przypisać będą musieli.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów, dnia 15. Stycznia 1875.

(529 3—3) **Edykt.**

L. 31.831. C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem Kaźmierę Organkiewiczową, iż Aleksander i Julia Ziębowscy za uwiadomieniem jej oraz innych spadkobierców Maryanny Rotarskiej o orzeczenie, że prenotacya zastrzeżenia prawa wspólności majątkowej dla Maryanny Rotarskiej w stanie biernym realnoś i pod l. 534 gm. V. (366 dz I.) w Krakowie jako nieusprawiedliwiona wykreśloną być winna wnieśli w dniu 3. Listopada 1874. l. 31831 podanie, w załatwieniu którego do wykazania, że owa prenotacya jest usprawiedliwioną lub w toku usprawiedliwienia się znajduje termin w tutejszym Sądzie na dzień 1. Marca 1875. godzinę 5. po południu pod rygorem §. 45 ust. hip. wyznaczono.

Gdy miejsce pobytu Kazmiery Organkiewiczowej nie jest znanem przeto c. k. Sąd w celu zastępowania jej w przepisanem postępowaniu na jej koszt i niebezpieczeństwo tutejszego adwokata Stycznia kuratorem dla niej ustanowił, z którym postępowanie według ustawy hipotecznej przeprowadzonem będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem Kazmierze Organkiewiczowej aby w oznaczonym czasie albo sama w Sądzie stanęła lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niej zastępcy udzieliła lub wreszcie innego obrońcę sobie wybrała i o tem c. k. Sądowi doniosła, w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użyła. w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sama sobie przypisać by musiała.

Kraków dnia 24. Grudnia 1874.

(511 3—3) **Edykt.**

L. 5823. C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że rozpisana na 24. Lutego i 5 Kwietnia 1875. publiczna sprzedaż dóbr Lubaczów w sprawie c. k. uprzyw. powszechnego austryackiego Instytutu kredytowego ziemskiego przeciw Herszowi Bernstein wstrzymaną została.

Z c. k. Sądu krajowego

Lwów, dnia 6. Lutego 1875.

(466 3—3) **Edykt.**

Nr. 4731. C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zawiadamia niniejszem p. Stanisława Pokutyńskiego z miejsca pobytu niewiadomego, że na prośbę spółki komisowej dla rolnictwa i przemysłu rolniczego Krasicki, Kraiński i spółka, przeciw niemu na podstawie wekslu z daty Lwów 18. Sierpnia 1874. na 7500 zł. w. a. opiewającego, nakaz zapłacenia sumy wekslowej 7500 zł. w. a. dnia 30. Stycznia 1875. Nr. 4753 wydany został, i że dla niego kuratora w osobie p. adwokata Dr. Skałkowskiego z substytucyą p. adwokata Dr. Malinowskiego ustanowiono, i temuż nakaz ten zapłaty doręczono, że więc rzeczą jego będzie, temuż kuratorowi potrzebną informacyę udzielić, lub innego zastępcę sobie wybrać, i o tem Sądowi donieść.

Lwów, 29. Stycznia 1875.

(483 3—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 10872. C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie wzywa nieobecnego Baltazara Węgrzyna, by się do roku zgłosił do spadku zmarłego 30. Września 1874. w Miejscu pozostawiając kodycylarne rozporządzenie, ojca Jędrzeja Węgrzyna, inaczej postępowanie spadkowe przeprowadzone zostanie z ustanowionym kuratorem Janem Węgrzynem.

Rymanów dnia 28. Stycznia 1875

(480 3—3) **Edykt.**

L. 40. C. k. Sąd krajowy krakowski niniejszem ogłasza, że Antoniemu Czubryńskiemu oficyałowi Sądu krajowego zginąć miał w Krakowie 11 Marca 1873. kwit zastawniczy Banku galicyjskiego dla handlu i przemysłu w Krakowie Nr. 3479 z 16. Grudnia 1872. na trzy losy miasta Bukaresztu l. 3078/58, 3501/65 i 7448/19 i wzywa zatem posiadacza zaginionego kwitu zastawniczego, ażeby się w przeciągu jednego roku sześciu tygodni i trzech dni zgłosił i prawa swoje do zaginionego kwitu tem pewniej wykazał, ile że inaczej takowy po upływie owego czasu na ponowne żądanie pana Antoniego Czubryńskiego za amortyzowany zostanie uznanym.

Kraków dnia 22 Stycznia 1875.

(458 3—3) **Edykt.**

L. 451. Ze strony c. k. Sądu powiatowego w Mikulińcach ogłasza się, że za przyzwoleniem c k. Sądu obwodowego w Tarnopolu uznano Iwana Farynę z Myszkowic za marnotrawcę, i nadano mu kuratora w osobie Mikołaja Butyńca, włościanina z Myszkowic.

Mikulińce dnia 1. Lutego 1875.

(469 3—3) **Edykt.**

L. 1600. C k. Sąd krajowy we Lwowie z powodu wniesionego na dniu 11. Stycznia 1875. l. 1600 pozwu ustanawia adw. krajowego p. Dr. Wszelaczyńskiego kuratorem, zaś adw. krajowego p. Dr. Janowicza zastępcą dla niewiadomych pozwanych z miejsca pobytu Leopolda Matczyńskiego, Anny Matczyńskiej, Marcyanny Trojańskiej, Walentyny Matczyńskiej, Aleksandry Bursowej, Józefa i Konstantego Matczyńskich w sporze Natalii Mysłowskiej i Adeli Dembowskiej przeciw wymienionym o wykreślenie ze stanu biernego części dóbr Chotylub sumy 3331/3 duk. na rzecz Leopolda Matczyńskiego dom. 139 p. 359 n. 88 on. intabulowanej z nadciężarami.

O tem zawiadamiamy niniejszym edyktem powyż pomienionych pozwanych z miejsca pobytu niewiadomych z poleceniem, by albo wybrali sobie innego zastępcę, lub też ustanowionemu p. kuratorowi potrzebną informacyę udzielili celem bronienia swych praw.

Z c. k. Sądu krajowego

Lwów dnia 16. Stycznia 1875.

(448 3—3) **Edykt.**

L. 2394. C. k. Sąd krajowy uwiadamia niniejszem Karola Wojtanowskiego z pobytu nieznanego, że przeciw niemu Izrael Bauminger o sumę wekslową 50 zł. wniósł pozew, w załatwieniu którego termin do rozprawy na 3. marca 1875 o godz. 11 rano wyznaczono, a pozwanemu kuratora w osobie Mochnackiego ustanowiono.

Pozwany ma albo kuratora należycie poinformować lub innego sobie obrać zastępcę, bo inaczej skutki niepomyślne własnej winie przypisze.

W Krakowie 29. stycznia 1875.

Doniesienia prywatne.

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.